

An aerial photograph of a river winding through a dense forest. The trees are in various stages of autumn, with some showing bright yellow and orange leaves, while others are still green. The river is dark and calm, reflecting the surrounding foliage. The overall scene is peaceful and scenic.

PRZEWODNIK DLA MIESZKAŃCÓW

**BYTOMKA ODKRYTA!
RODZINNE SZLAKI
WZDŁUŻ NIEWIDZIALNEJ RZĘKI**

Górnślasko-Zagłębiowska Metropolia
Fundacja Zdrowa Rzeka



Górnośląsko
-Zagłębiowska
Metropolia

Autorzy przewodnika:
dr Leszek Trząski – autor główny

dr inż Ilona Biedroń – renaturyzacja
i nadzór merytoryczny

Skład i opracowanie graficzne:
Weronika Ratajska, Wojciech Piukuła

Korekta: Barbara Ziemer

Zdjęcia: wykaz autorów na str. 40

Wydawca: Fundacja Zdrowa Rzeka

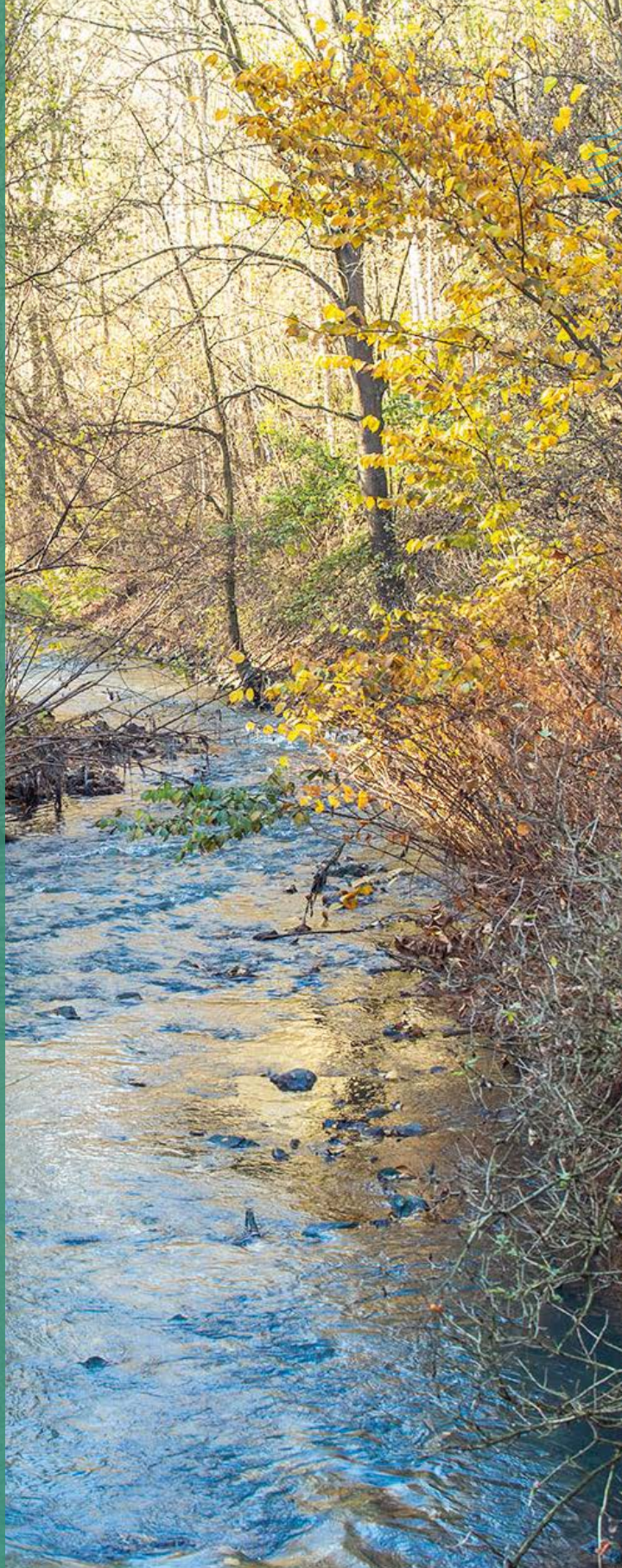
ISBN 978-83-977776-1-3

Nakład: 500 egz.

Publikacja została przygotowana
w oparciu o proces projektowy zgodny
z metodologią Design Thinking,
pod nadzorem Magdaleny Bobryk

Publikacja wydrukowana na papierze
z certyfikatem EUE colabel

Za treść materiału odpowiada
wyłącznie Fundacja Zdrowa Rzeka



WPROWADZENIE

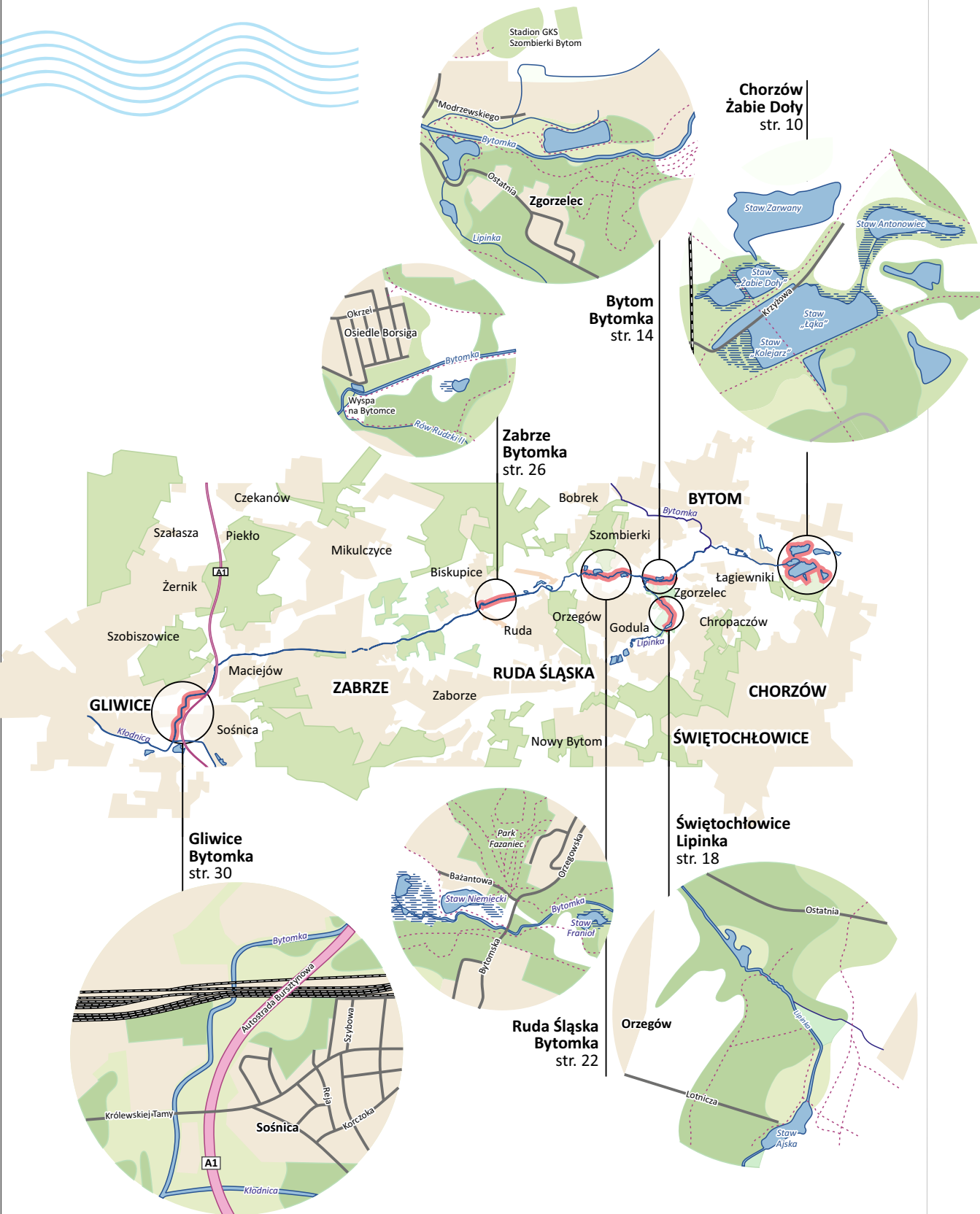
O ddajemy w Wasze ręce broszurę, która powstała z jednego pytania: czy niewidzialna śląska rzeka Bytomka może znów stać się rzeką, z którą chcemy mieć kontakt? Przygotowaliśmy ją z myślą o wszystkich, którzy chcą zobaczyć ją inaczej niż dotąd, niezależnie od wieku, zajęcia czy miejsca zamieszkania. Trzymacie w ręku przewodnik zapraszający do spotkania z rzeką i jej doliną. Przewodnik przygotowany został przez miłośników rzek, przyrody i znawców regionu. Nie przedstawiamy w nim Bytomki jako miejsca zaniedbanego i „straconego”, lecz jako przestrzeń, w której przyroda stopniowo się odradza, a dziedzictwo sześciu śląskich miast czeka na ponowne odkrycie.

Publikacja powstała jako efekt sześciu spotkań z mieszkańcami, jakie odbyły się jesienią 2025 roku. Każde z nich łączyło nadrzeczny spacer i wspólną rozmowę o tym, co jest w dolinie cenne, co przeszkadza i co można poprawić. Zebrane opinie zestawiliśmy z analizami ekspertów, dzięki czemu broszura ma dwa uzupełniające się oblicza: jest zarówno spacerownikiem po miejscach, które już dziś warto odwiedzić, jak i zwięzłą wizją przyszłej, bardziej funkcjonalnej Bytomki.

Kierujemy ją do osób, które chcą zobaczyć dolinę z bliska – poznać jej zakątki, zrozumieć ich obecny stan i zastanowić się nad ich przyszłością. Opisujemy wszystkie miejsca, w których odbyły się spacer, byście mogli samodzielnie je przejść i zobaczyć, co Bytomka oferuje już teraz. Nie są to jeszcze w pełni urządzone trasy; wymagają wygodnego obuwia, a niektóre fragmenty mogą być trudne dla najmłodszych lub osób o ograniczonej mobilności. Stanowią jednak ważne przykłady obszarów zasługujących na lepsze zagospodarowanie, ochronę i popularyzację.

Przedstawiona w broszurze wizja Bytomki to propozycja sposobu popatrzenia na rzekę jako na wspólne dobro, które łączy miasta, daje mieszkańcom przestrzeń odpoczynku, a przyrodzie – warunki do życia. Renaturyzacja rzeki wkomponowana w tę wizję to nie tylko meandry, mokradła i ptasie terytoria; to także większe bezpieczeństwo przed upałami i podtopieniami oraz poprawa jakości codziennego otoczenia.

STAŃMY TWARZĄ DO RZEKI I PRZEKONAJMY SIĘ,
ILE MOŻE MIEĆ DO ZAOFEROWANIA ZDROWA RZeka BYTOMKA :)



SPIS TREŚCI

Wprowadzenie 1

Część I. Bytomka i jej dolina

Dolina Bytomki – śląska rzeka pełna historii 4

Funkcje rzeki w mieście oraz związane z nią korzyści i szanse 6

Przyroda Bytomki i jej doliny – historia powrotu dzikiej natury 8

Część II. Propozycje spacerów

Bytomka w Chorzowie 10

Bytomka w Bytomiu 14

Lipinka w Świętochłowicach 18

Bytomka w Rudzie Śląskiej 22

Bytomka w Zabrzu 26

Bytomka w Gliwicach 30

Część III. Przyszłość miejsca

Wyjaśnienie, czym jest renaturyzacja i czemu ma służyć 34

Wizja przyszłości Bytomki oczami mieszkańców i ekspertów 36

Hipotetyczna mapa zrenaturyzowanej Bytomki 38





BYTOMKA I JEJ DOLINA

DOLINA BYTOMKI – ŚLĄSKA RZKA PEŁNA HISTORII

Bytomka ma 22,3 km długości i zaczyna swój bieg w Bytomiu. Stąd pochodzi jej nazwa. Przez Bytom rzeka przepływa na długości 6,3 km, dalej płynie przez Rudę Śląską (5,2 km), Zabrze (8,9 km) i Gliwice (3,2 km), gdzie łączy się z Kłodnicą. W Świętochłowicach do Bytomki dopływa Lipinka – rzeka o długości 2,9 km. Powierzchnia zlewni, czyli obszaru, z którego Bytomka odprowadza wodę, wynosi 143 km². Broszura, którą trzymasz w ręku, skupia się na jej dolinie, bo to właśnie dolina Bytomki opowiada historię znacznie dłuższą, niż wskazywałaby długość rzeki. Od źródeł w Żabich Dołach, przez przemysłowe dzielnice, aż po ujście do Kłodnicy w Gliwicach rzeka prowadzi nas przez miejsca, które kształtowały Śląsk – od młynów i hut po kolonie robotnicze, dawne granice i zapomniane trakty.

To krajobraz, w którym warstwy przeszłości przenikają się z teraźniejszością: techniczne koryta obok zielonych zakoli, hałdy obok podmokłych łąk, dawne mosty obok nowych kładek. Spacer doliną Bytomki pozwala spojrzeć na miasta z innej strony – od strony rzeki, która przez dziesięciolecia była podporządkowana przemysłowi, a dziś powoli wraca jako oś przyrody, pamięci i codziennego życia mieszkańców.

Młyny i granice – początki kulturowego krajobrazu

Jednymi z najstarszych obiektów wodnych nad Bytomką były młyny. Mimo że ich liczba i lokalizacja zmieniały się z biegiem lat, aż do XX wieku pozostawały one ważnym elementem gospodarki i krajobrazu. Wiemy o młynach działających w Zabrze-Biskupicach (m.in. młyn „Nowy”), w Bytomiu (m.in. nad ul. Młyńską), a także w Rudzie Śląskiej – tu szczególnie interesujący jest Młyn Szombierski, położony przy granicy z Zabrzem. Do dziś zachował się tam relikw stawy młyńskiego oraz zabudowania związane z dawną strażnicą graniczną.

W tym miejscu, na moście nad Bytomką, przez wiele lat przebiegała granica: najpierw między państwami zaborczymi (Prusy i monarchia Habsburgów), a w okresie międzywojennym – między Niemcami a Polską. Młyn Szombierski stał się przez to punktem styku systemów administracyjnych, społecznych i infrastrukturalnych. Granicę symbolizują zachowane słupy graniczne i fragmenty ogrodzenia przy młynie.

Rzeka jako oś przemysłu i urbanizacji

Od XIX wieku Bytomka, podobnie jak wiele innych śląskich rzek, została zdominowana przez przemysł. Jej bieg wielokrotnie regulowano i prostowano, a zabudowa coraz częściej przylegała bezpośrednio do koryta rzeki. Na obniżeniach terenu nad Bytomką budowano huty, zakłady chemiczne, osiedla robotnicze, szyby kopalń i bocznic kolejowe. Rzeka służyła nie tylko jako źródło wody dla procesów technologicznych, ale też jako odbiornik ścieków i wód kopalnianych.

W Rudzie Śląskiej-Orzegowie dolina Bytomki stała się przestrzenią dla kolei piaskowej, która dostarczała materiał do podszadzenia wyrobisk. Jej fragmenty – nasypy, mostki i układ torów – wciąż są widoczne, szczególnie w pobliżu parku Fazaniec. Z kolei w Świętochłowicach rzeka przepływa przez dawną dzielnicę hutniczą Lipiny – niegdyś tętniącą przemysłem, dziś pełną śladów transformacji krajobrazu. W Zabrze-Biskupicach dolina łączy się z unikalną zabudową kolonii robotniczej Borsigwerk, której układ urbanistyczny, kościół św. Jana Chrzciciela i wieża ciśnień tworzą przestrzeń silnie zakorzenioną w historii przemysłu. Wokół rzeki powstały też budynki gospodarcze, drogi, przepusty i niewielkie mosty, które dziś – choć często zdegradowane – świadczą o funkcjonowaniu dawnych osad i zakładów.

Przemiany i pozostałości

Choć wiele z zakładów i budynków uległo likwidacji, a dolina rzeki uległa degradacji, to nadal zachowały się cenne i symboliczne obiekty:

- Strażnica graniczna na styku Rudy Śląskiej (Orzegów) i Bytomia (Szombierki) – miejsce pamięci granicy państwowej i lokalnego pogranicza.
- Nasypy i przyczółki dawnej kolei piaskowej w Orzegowie – relikty unikalnej infrastruktury górniczej.
- Młyn Szombierski – relikw techniki wodnej i granicznej.
- Kolonia Borsigwerk w Zabrze-Biskupicach – jeden z najlepiej zachowanych zespołów urbanistycznych na Śląsku.
- Kościół św. Jana Chrzciciela – neogotycki obiekt sakralny powiązany z układem przestrzennym kolonii.
- Wieża ciśnień w Zabrze-Biskupicach – dominanta krajobrazowa i symbol nowoczesności przemysłowej.
- Pozostałości dawnych stawów i koryt technicznych – w rejonie Lipinek, Miechowic, Orzegowa.

DOLINA BYTOMKI ŁĄCZY PRZESZŁOŚĆ Z PRZYSZŁOŚCIĄ: POKAZUJE, JAK WIELE NA ŚLĄSKU WYDARZYŁO SIĘ DZIĘKI WODZIE – I JAK DUŻO DOBREGO MOŻE JESZCZE SIĘ WYDARZYĆ, JEŚLI LEPIJ O NIĄ ZADBAMY.

WARTO TU PRZYJŚĆ NIE TYLKO DLA WIDOKÓW, ALE TEŻ PO TO, BY LEPIJ ZROZUMIEĆ HISTORIĘ MIEJSC, W KTÓRYCH ŻYJEMY.

Dolina Bytomki – zaproszenie do odkrywania

Każde z miast, które łączy Bytomka – Chorzów, Bytom, Świętochłowice, Ruda Śląska, Zabrze i Gliwice – ma swój własny kawałek tej opowieści. Wystarczy ruszyć na spacer, by zobaczyć, jak bardzo rzeka potrafi kształtować krajobraz i odśłaniać jego historię.

To miejsce, w którym można jednocześnie:

- odkrywać ślady dawnego przemysłu, granic i kolei,
- zaglądać do kolonii robotniczych i obiektów techniki,
- podglądać, jak przyroda krok po kroku wraca w opuszczone przestrzenie,
- uczyć się w terenie – przez spacer, rozmowę i własne obserwacje,
- odpocząć od codziennego zgiełku miejskiego życia.

Fotografia na str. 4 – 1900 r. Młyn Pielki (Pilkermühle) u stóp wzgórza Małgorzatki, w miejscu obecnej oczyszczalni ścieków.



FUNKCJE RZEKI W MIEŚCIE ORAZ ZWIĄZANE Z NIĄ KORZYŚCI I SZANSE

Funkcje regulacyjne i hydrologiczne

Rzeka to naturalny regulator obiegu wody. Kiedy może płynąć naturalnym korytem swoim rytmem – raz szybciej (tam, gdzie ma płytkie koryto), za chwilę wolniej (tam, gdzie ma przegłębienia) – sama dba o czystość wody i regulowanie jej odpływu z krajobrazu. Połączenie rzeki z doliną poprzez okresowe wylewanie na nią wody w czasie wezbrań sprawia, że miasto lepiej radzi sobie z ulewami, a w czasie długich okresów bezopadowych rzeka jest lepiej zasilana wodami podziemnymi.

Rzeka to oś krajobrazu, z którego dopływa do niej woda. Dlatego tak ważne jest docenienie roli nieużytków i „dzikich” miejsc w mieście – wszelkich mokradł, łąk, parków, lasów – jednym słowem zielonych miejsc, które nie pozwalają wodzie z opadu trafić szybko do kanalizacji. Zadbanie o zieleń w mieście pozwala odciążyć kanalizację deszczową i stabilizuje lokalny obieg wody, co w gęsto zabudowanych miastach staje się kluczowe dla bezpieczeństwa mieszkańców i łagodzi podtopienia.

Wsparcie jakości środowiska i usług ekosystemowych

Rzeka i jej dolina pełnią funkcję filtra – roślinność oraz naturalne procesy w osadach dennych ograniczają dopływ zanieczyszczeń, redukują nadmiar biogenów oraz poprawiają jakość powietrza. Drzewa nadrzeczne obniżają temperaturę, zacieniając wodę i ograniczając nagrzewanie otoczenia, co ma znaczenie zwłaszcza podczas fal upałów. Zdrowy ekosystem rzeczny wspiera obieg materii i magazynowanie węgla w mokradłach i torfowiskach. W ten sposób rzeka staje się „zielonym urządzeniem”, które przeciwdziała negatywnym skutkom urbanizacji.

Korytarze ekologiczne i bioróżnorodność

Rzeki tworzą w mieście oś systemu przyrodniczego. Nawet niewielkie strumyki czy potoki połączone z terenami zieleni stanowią korytarze migracyjne dla roślin i zwierząt. Naturalne brzegi, mozaika siedlisk, martwe drewno, meandrujący bieg i możliwość okresowych wylewów wody na dolinę zwiększają różnorodność biologiczną i stabilizują ekosystem. Bioróżnorodność w mieście nie jest tylko wartością ekologiczną – poprawia jakość życia, wpływa na estetykę przestrzeni oraz zwiększa odporność systemów miejskich na stresy środowiskowe. W wielu dokumentach podkreśla się, że przywracanie rzeki „na powierzchnię” znacząco zwiększa liczbę gatunków i poprawia funkcjonowanie całego ekosystemu miejskiego.

Funkcje społeczne i kulturowe

Rzeka i jej dolina sprzyjają rekreacji, edukacji, wypoczynkowi i budowaniu więzi społecznych. Odtworzone nadrzeczne przestrzenie publiczne mogą stać się miejscem spotkań, tras spacerowych i rowerowych, działań edukacyjnych i kulturalnych. „Oś rzeki” staje się kręgosłupem tożsamości lokalnej – poprzez odwołania do historii, dawnych funkcji, zabytkowych obiektów hydrotechnicznych

czy tradycji związanych z wodą. Rewitalizacja rzeki często prowadzi do odbudowy pozytywnych relacji mieszkańców z przestrzenią, do której wcześniej podchodzili z dystansem (np. gdy rzeka była zaniedbana lub ujęta w betonowy kanał). Rzeka umożliwia też rozwój aktywności takich jak wędkarstwo, kajakarstwo czy obserwacja przyrody.

Funkcje gospodarcze i rozwojowe

Zdrowa rzeka zwiększa atrakcyjność inwestycyjną terenów miejskich, podnosi wartość nieruchomości i wspiera rozwój usług, ale budynki i infrastruktura muszą być odpowiednio zabezpieczone i od niej oddalone na tyle, aby mogła pełnić swoje funkcje i przeprowadzić wody powodziowe. Jednocześnie może przynosić oszczędności systemowe – na przykład poprzez zmniejszenie kosztów związanych z usuwaniem skutków powodzi, chłodzeniem miasta czy oczyszczaniem ścieków. Tworzy także możliwości dla lokalnych przedsiębiorstw, branży turystycznej, edukacyjnej i rekreacyjnej. Zamiast inwestować w kosztowne, betonowe rozwiązania, miasto może korzystać z potencjału, jaki daje sama przyroda – mokradła, łąki, tereny zalewowe. To właśnie one działają przez cały rok, wspierając mieszkańców i jednocześnie wzmacniając lokalną gospodarkę.

Rzeka jako element strategii klimatycznych

Zmiana klimatu sprawia, że rzeka pełni w mieście jeszcze ważniejszą rolę. Jej dolina potrafi magazynować wodę po ulewach, chłodzić okolice podczas upałów i poprawiać mikroklimat w miejscach, gdzie beton nagrzewa się najszybciej. To naturalny regulator, który działa każdego dnia. Gdy rzeka jest połączona z terenami zieleni, mokradłami i łąkami, całe miasto lepiej radzi sobie z ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi. Takie rozwiązania nie tylko zatrzymują wodę, lecz także tworzą przyjazne przestrzenie do spacerów i odpoczynku, a jednocześnie wzmacniają lokalne siedliska roślin i zwierząt. Właśnie dlatego doliny rzeczne coraz częściej traktuje się jak najskuteczniejszą formę „zielonej tarczy” chroniącej miasto przed skutkami zmiany klimatu.

Szanse dla miasta: integracja, współzarządzanie, edukacja

Rzeka daje miastu szansę prowadzenia polityki zintegrowanej – łączącej ochronę przyrody, planowanie przestrzenne, gospodarkę wodną, transport oraz działania społeczne. Wymusza współpracę między instytucjami i angażuje mieszkańców, co wzmacnia poczucie wspólnoty i odpowiedzialności za przestrzeń publiczną. Może być osią działań edukacyjnych dotyczących ekologii, hydrologii, historii miasta i zmiany klimatu. Rzeka staje się przestrzenią, gdzie mieszkańcy mogą realnie doświadczać procesów przyrodniczych i wpływu działań człowieka na środowisko.

Wizja przyszłości Bytomki łączy to, co na Śląsku najcenniejsze: pamięć o industrialnym dziedzictwie i siłę przyrody, która potrafi wrócić nawet w najbardziej wymagające miejsca. Renaturyzacja rzeki, połączona z lepszym dostępem do niej dla mieszkańców, sprawi, że Bytomka znów stanie się widzialną i obecną rzeką – nie ukrytą w kanałach, lecz płynącą wśród zieleni, dostępną z bliska i zapraszającą do spacerów.

Dla przyrody będzie to życiodajny korytarz ekologiczny – z wodą lepszej jakości, bogatszymi siedliskami i warunkami, które pozwolą wielu gatunkom wrócić i rozwijać się w sercu miasta. Z czasem betonowe umocnienia ustąpią miejsca naturalnym brzegom, a rzeka odzyska swoje miejsce w krajobrazie.

Jeśli te działania zostaną zrealizowane, Bytomka może stać się jednym z najciekawszych przykładów miejskiej odnowy w regionie: rzeką, którą wreszcie widać, słyszać i można przejść tuż obok – oraz przyrodniczą osią łączącą sześć miast, wspólną dla ludzi i dla świata natury.



PRZYRODA BYTOMKI I JEJ DOLINY - HISTORIA POWROTU DZIKIEJ NATURY

Dolina Bytomki – rzeki przepływającej przez serce Górnego Śląska – to jeden z najbardziej niezwykłych przykładów odrodzenia przyrody na terenach silnie przekształconych przez przemysł. Choć przez dziesięciolecia była uznawana za zdegradowaną przestrzeń, dziś staje się oazą zieleni i bioróżnorodności, która zaskakuje nawet doświadczonych przyrodników.

Woda – niegdyś zbierająca nadmiar wód i zanieczyszczenia z hut, kopalń i osiedli – choć dziś nadal nie jest wolna od ścieków komunalnych, przemysłowych i wód kopalnianych, powoli staje się źródłem życia. Wypełniając zapadliska, wyrobiska i nieużytki, tworzy stawy, mokradła, oczka wodne i trzcinowiska. Dzięki temu dolina przypomina coraz bardziej naturalny krajobraz sprzed wieków, gdzie królują podmokłe łąki, młode lasy łęgowe i bogate w życie trzcinowiska. To właśnie woda – zarówno ta płynąca, jak i stojąca – odpowiada za transformację doliny w zielony korytarz ekologiczny w samym sercu aglomeracji.

Zaskakująca bioróżnorodność

Obecnie dolina Bytomki to dom dla aż 97 gatunków ptaków lęgowych – co stanowi niemal połowę wszystkich lęgowych gatunków w Polsce. Do tego doliczyć trzeba ponad 100 gatunków przelotnych ptaków, płazy, gady, drobne ssaki i imponującą liczbę gatunków owadów, zwłaszcza ważek. W wielu miejscach doliny Bytomki przyroda powróciła samodzielnie – bez wsparcia rekultywacji – porastając hałdy, zalewiska i nieużytki. Z czasem uformowały się tu unikalne ekosystemy, które dziś pełnią kluczową rolę nie tylko przyrodniczą, ale również klimatyczną i społeczną.

Dolina Bytomki magazynuje wodę opadową – skutek czego nie tylko zmniejsza straty powodziowe, ale też łagodzi skutki suszy i upałów oraz poprawia jakość powietrza. Działa jak naturalna oczyszczalnia, w której roślinność wodna filtruje zanieczyszczenia. W wielu miejscach staje się też przestrzenią odpoczynku, spacerów, obserwacji przyrody i rekreacji dla mieszkańców miast.

Żabie Doły – ptasi raj na hałdach

Na styku Bytomia, Chorzowa i Piekar Śląskich leży zespół przyrodniczo-krajobrazowy Żabie Doły – najbardziej znany przyrodniczy skarb doliny. Ten rozległy kompleks stawów i trzcinowisk powstał na terenach dawnych kopalń i hut. Po zaprzestaniu działalności przemysłowej wyrobiska wypełniły się wodą, tworząc niepowtarzalny krajobraz poprzecinany nasypami dawnej kolejki wąskotorowej. Dziś Żabie Doły (po których proponujemy spacer na stronach 10–13) są ostoją ponad 120 gatunków ptaków, w tym wyjątkowo licznej populacji bączka – najmniejszej krajowej czapli. Spotkać tu można również perkozy, łyski, kormorany, czajki i rybitwy. Bogactwo życia wodnego uzupełniają płazy (9 gatunków), owady (ponad 27 gatunków ważek, w tym rzadka straszka syberyjska) oraz drobne ssaki, jak pizmaki czy jeże. Teren jest dostępny dla odwiedzających – znajdziemy tu alejki spacerowe, punkty widokowe, platformy ornitologiczne i tablice edukacyjne.

Dolina Lipinki – cisza, dzikość i storczyki

Świętochłowicka dolina Lipinki (opis spaceru na stronach 18–21) to przykład zwycięstwa natury nad przemysłową przeszłością. Teren dawnej kopalni i huty przemienił się w malowniczą mozaikę stawów, trzcinowisk, podmokłych łąk i zarośli. Największym zbiornikiem jest Staw Ajska – ostoja płazów i ptaków wodnych. W trzcinowiskach spotkać można m.in. rzekotki drzewne, traszki i kumaki nizinne. Zadrzewienia dają schronienie socom, dzięciołom i ptasiej drobnicy.

Cenną cechą doliny jest występowanie roślin chronionych, w tym kilku gatunków storczyków, np. kruszczyka błotnego i listery jajowatej. W 2021 r. obszar ten objęto ochroną jako zespół przyrodniczo-krajobrazowy. Miejsce to przyciąga miłośników dzikiej przyrody i ciszy.

Rozlewiska przy Orzegowie – zielona enklawa wśród hałd

Na granicy Bytomia i Rudy Śląskiej rzeka Bytomka tworzy naturalne rozlewiska i starorzecza, z których największy jest Staw Niemiecki. Otoczone hałdami i Parkiem Fazaniec tworzą jeden z najbardziej naturalnych fragmentów doliny (opis spaceru na stronach 22–25). Wiosną w trzcinach słychać koncerty żab, a nad wodą polują ważki i zimorodki. Meandrujący odcinek przypomina naturalne łęgi z wierzbami i olchami na brzegach – jest to jedno z najbardziej malowniczych miejsc nad Bytomką. Teren jest częściowo zdziczały, bez infrastruktury, ale to właśnie stanowi o jego uroku. Dla ornitologów i przyrodników rozlewiska Orzegowa to teren o wysokim potencjale – miejsce gniazdowania ptaków wodnych i migracyjnego postoju dla żurawi i brodzieńców.

Siła natury – od hałdy do ostoi

Dolina Bytomki dowodzi, że natura potrafi odbudować się nawet w miejscach całkowicie zdewastowanych. Porzucone hałdy, nieużytki, wyrobiska – wszystko to może stać się zaczątkiem ekosystemów, jeśli tylko damy im czas. Spontaniczne odrastanie lasów, zarastanie niecek, pojawianie się pionierskich gatunków to proces, który, jak pokazuje Bytomka, może prowadzić do stworzenia pełnoprawnych siedlisk dla dzikiej fauny i flory, o czym można się przekonać podczas spacerów opisanych w tej broszurze.

Dlaczego warto odwiedzić dolinę Bytomki?

Ponieważ jest to jedno z niewielu miejsc w Polsce, gdzie można zaobserwować przyrodę odzyskującą teren po przemyśle w tak spektakularny sposób. Wędrując szlakami doliny, mijamy stawy, trzcinowiska, stare nasypy kolejowe, hałdy porośnięte wierzbami – i wszędzie tam tętni życie. Dolina Bytomki to nie tylko schronienie dla zwierząt, ale też miejsce odpoczynku dla ludzi – niezależnie od tego, czy jest się zapalonym ornitologiem, rowerzystą, czy po prostu szukającym w przyrodzie spokoju.

TO RÓWNIEŻ WAŻNA LEKCJA PRZYRODY I EKOHYDROLOGII – DOWÓD NA TO, ŻE ZNISZCZONE TERENY NIE MUSZĄ BYĆ SKAZANE NA ZAPOMNIENIE I MAJĄ SIĘ SAMOISTNEJ REGENERACJI. DOBRZE ZAPLANOWANA OCHRONA, ALE I SZACUNEK DO SIŁ PRZYRODY MOGĄ SPRAWIĆ, ŻE PRZEMYSŁOWE PUSTKOWIA ZMIENIAJĄ SIĘ W PERŁY MIĘJSKIEJ PRZYRODY.

Fotografia na str. 8 – Leszek Trzaski – miłośnik śląskiej przyrody i dziedzictwa kultury przemysłowej, edukator, popularyzator nauki.

BYTOMKA W CHORZOWIE

ŻABIE DOŁY to ponad 220-hektarowy kompleks stawów, mokradeł, trzcinowisk, pól uprawnych, nasypów kolejowych, zagajników i muraw ulokowany między Bytomiem, Chorzowem i Piekarami Śląskimi. Jeszcze w okresie międzywojennym i krótko po II wojnie światowej dominowało tu rolnictwo, czego śladem jest PGR Antoniów, działający do dziś. Nieopodal gospodarstwa znajdowało się źródło potoku, dziś nazywanego Potokiem Granicznym – jednego z kilku, jakie dawały początek Bytomce. Trwające od końca XIX wieku podziemne wydobycie węgla pod tym terenem powodowało obniżanie jego powierzchni, a w końcu – powstanie zalewisk. Mimo zasypywania odpadami górniczymi i hutniczymi zachowały się one jako stawy, które dziś mogą wydawać się naturalne. Dla potrzeb kolei przemysłowych stawy rozdzielano nasypami ze skały płonnej i żużli. Jeszcze 50 lat temu odprowadzano tutaj ścieki przemysłowe i wody kopalniane.

- Nadwodne skarpy są z trudem zasiedlane przez rośliny i w wielu miejscach pozostają odosłonięte, co pozwala zrozumieć ich pochodzenie i wyobrazić sobie wygląd tego miejsca w epoce przemysłowej.
- Jeśli staniecie na nasypie rozdzielającym dwa największe stawy i spojrzycie na wschód, to nie zobaczycie miasta, tylko stawy, zadrzewienia i „morze” trzcinowisk.
- Poza drogami i ścieżkami niewiele jest tu miejsc urządzonych z myślą o pobycie ludzi – większość terenu pozostaje we „władaniu” dzikiej przyrody.

Spacerując wokół stawów i trzcinowisk, miejcie świadomość, że wystarczyło zaprzestać dewastacji terenu, aby porzucone i „zapomniane” Żabie Doły z czasem zmieniły się w enklawę dzikiego życia, a jednocześnie w miejsce wypoczynku mieszkańców okolicznych osiedli. Dziś jest tu prawdziwy ptasi raj, a dawne nasypy kolejowe, śródpolne drogi i techniczne trakty stały się szlakami spacerowymi i rowerowymi.

Od przełomu wieków teren ten ma prawny status **zespołu przyrodniczo-krajobrazowego**. Jest jednym z najważniejszych – w skali regionu – miejsc lęgowych, przystankowych i zimowiskowych dla ptaków wodno-błotnych. Jeśli zapomnieć na chwilę o przemysłowej historii tego miejsca, można mieć wrażenie, że znajdujemy się w sercu naturalnego pojezierza. Jesteśmy jednak w centrum metropolii, w źródłiskowej części rzeki **Bytomki**, której losy zawsze odzwierciedlały przemysłową historię Górnego Śląska.

„ŻABIE DOŁY TO ŚWIETNA TRASA NA ROWER. NIE TRZEBA NAWET Z NIEGO ZSIADAĆ, ŻEBY ZOBACZYĆ PRZYRODĘ Z BLISKA. MOŻNA OKRĄŻYĆ STAWY I POJECHAĆ DO DOLINY GÓRNIKA ALBO AŻ POD ROZBARK”.

DEŁUGOŚĆ RZeki NA TRASIE SPACERU: 550 M*
DEŁUGOŚĆ TRASY SPACERU: OKOŁO 2,2 KM
CZAS SPACERU: 1,5 – 2 GODZIN

Wiaty na południowym krańcu stawu Zarwany, obok której przebiega przekop przez szuwały do następnego stawu i dalej do wlotu pod nasypem. Możecie przyjąć, że w stawie Zarwany ma teraz początek Potok Graniczny.

Wlot Potoku Granicznego do podziemnego kolektora pod nasypem kolejowym.

Odrestaurowany schron „Łagiewniki 2” (z 1936 roku) przedwojennej polskiej linii obronnej (Obszar Warowny „Śląsk”) przy granicy z III Rzeszą Niemiecką. Był wyposażony w armatę przeciwpancerną i ciężkie karabiny maszynowe. Możecie go zobaczyć także od wewnątrz.

Punkt widokowy na nasypie rozdzielającym dwa największe stawy: Kolejarz i Łąka. Stąd ujrzyjecie panoramę całej południowej części Żabich Dołów, od północy ograniczoną nasypem towarzyszącym ul. Krzyżowej.

Czatownia służąca do obserwacji ptaków, z widokiem na staw Kolejarz, nadbrzeżne trzcinowiska i sztuczną wyspę na środku stawu. Inaczej niż w przypadku odkrytych platform widokowych, z tej chatowni zaobserwujecie ptaki, nie płosząc ich.

Dawny przepust między stawami – miejsce, z którego można podziwiać stawy i trzcinowiska. Zobaczcie, jak bardzo z biegiem lat obniżyło się lustro wody (świadczy o tym rura przepustu położona około metr nad lustrem wody).

*Ze stawu Zarwany wypływa struga, która po przejściu przez mokradła i kolejny staw wpada, już jako Potok Graniczny, do przepustu pod torami kolejowymi. Można przyjąć, że długość rzeki w granicach Żabich Dołów wynosi około 550 m.

JAK TUTAJ TRAFIĆ? Do trasy spacerowej możecie dojść (lub dojechać na rowerze) nasypem z chorzowskiej Doliny Górnik. Jeszcze wygodniejsze jest dojście od strony bytomskiego osiedla Arki Bożka albo od parkingu przy ul. Krzyżowej nieopodal zabytkowego bunkra. Wprawnym rowerzystom można polecić dojazd porzuconymi szlakami drogowymi z Rozbarku od strony ul. Pszczyńskiej lub z Maciejkowic od ul. Żołnierskiej, dawną ul. Kosynierów.





ODKRYJ UROK ŻABICH DOŁÓW I POZNAJ ICH GŁÓWNY PROBLEM

Stawy, trzcinowiska, nadbrzeżne zadrzewienia i skarpy tworzą miejsce życia dla ponad 100 gatunków ptaków lęgowych bądź migrujących. Można tu spotkać **łyśki, perkozy, krzyżówki, czaple siwe, błotniaki stawowe, zimorodki, trzciniaکی, rokitniczki i potrzosy**. W okresie przelotów zatrzymują się tu **gęsi, cyraneczki, świstuny i czernice**, a zimą pojawiają się nurogęsi i różne gatunki **mew**.

Nasypy i groble rozdzielające stawy zbudowane są z odpadów przemysłowych: skał płonnych, żużli hutniczych i popiołów paleniskowych. Te materiały

zawierają sporo metali ciężkich i chemikaliów, które przez dziesięciolecia osiadały na dnie stawów. Dziś są przykryte warstwą osadów i roślinności, dlatego ich naruszenie mogłoby uwolnić zanieczyszczenia. To ważny powód, dla którego nie powinno się osuszać zbiorników ani naruszać grobli bez odpowiednich zabezpieczeń. Potok Graniczny jest jednym z dwóch zachowanych źródlowych odcinków Bytomki (drugi, uważany za główny, znajduje się w Karbiu). Po opuszczeniu Żabich Dołów potok wpływa do podziemnego kolektora pod terenami przemysłowymi i dopiero po około 350 m wypływa ponownie.



Na Żabich Dołach urządzono ścieżkę dydaktyczną z tablicami, są też punkty widokowe. Na stawie Kolejarski zainstalowano sztuczną wyspę, a nad południowym brzegiem stawu – punkt (czatownia) dla dyskretnej obserwacji ptaków właśnie na tej wyspie.

Przy wjeździe od strony ul. Krzyżowej, obok zabytkowego schronu znajduje się rozległe miejsce piknikowe. Łączna długość ścieżek prowadzących po nasypach i wokół stawów to około 6–7 km. Część nasypów znajduje się w rękach prywatnych, co utrudnia pełne połączenie tras. Na niektórych skarpach konieczne są zabezpieczenia i wykonanie wygodniejszych zejść.

Żabie Doły cierpią na niedobór wody. Trwałe obniżenie poziomu lustra wody sprawia, że niemal stale znajduje się ono poniżej rur przepustów między stawami. To sprawia, że stawy powoli przekształcają się w trzcinowiska, co na razie dobrze służy ptakom wodno-błotnym, lecz nie wróży dobrze na przyszłość. Niewielki, wydłużony staw przy ul. Krzyżowej, jak i – rozległy niegdyś – staw PGR „Antoniewicz” już zanikają.

Pomimo tych wyzwań Żabie Doły wciąż zachwycają. To miejsce wyjątkowe, ale jego piękno nie jest dane raz na zawsze. Warto o nie dbać.

CO ZROBIĆ, ŻEBY RZĘKA BYŁA ZDROWSZA I DOSTĘPNA

ŻELEŃ I PRZYRODA:

- Aby zapobiec zanikaniu stawów, trzeba przebudować przepusty tak, aby zatrzymywały nadmiar wody po opadach.
- Nadmiar wód deszczowych z pobliskich okolic trasy nr 94 w Bytomiu i Piekarach Śląskich, a także z Maciejkowic, po podczyszczeniu może trafiać do tutejszych stawów, a nie do kanalizacji.
- Nie wolno dopuścić do nawet tymczasowego osuszania stawów ani do niekontrolowanej rozbiórki nasypów, aby historyczne zanieczyszczenia, które obecnie są unieruchomione w osadach, nie przeniknęły do środowiska.

REKREACJA I DOSTĘPNOŚĆ:

- Zaleca się utworzenie pieszo-rowerowych połączeń z Łagiewnikami, Maciejkowicami i Piekarami Śląskimi szlakiem dawnej ul. Krzyżowej, a także poprawę jakości istniejących połączeń z Rozbarkiem (pod trasą nr 911) i Doliną Górnika.
- Trzeba podtrzymać istniejący model przebywania na tym terenie: „obserwuj – nie przeszkadzaj”. W taki model wpisuje się rozbudowa sieci punktów obserwacyjnych i czatowni oraz zamontowanie pomostów w miejscach umożliwiających obserwację wody bez płoszenia ptaków. Temu samemu posłuży też utrzymanie ruchu pieszo-rowerowego na istniejących już szlakach, bez wyznaczania nowych, przy czym ścieżki przy stawie Zarwany wymagają ulepszenia nawierzchni.
- Dla zapewnienia bezpieczeństwa ludzi niektóre skarpy nadbrzeżne obok ścieżek warto wyposażać w barierki i stopnie.

TOŻSAMOŚĆ I WSPÓLNOTA:

Kilka miejsc, mających walory punktów widokowych, warto zaopatrzyć w udogodnienia sprzyjające wspólnemu spędzaniu czasu – np. altany, stoły, miejsca odpoczynku, a także w ekspozycje edukacyjne. Służyłyby one objaśnianiu historii tutejszego krajobrazu, w którym przyroda zintegrowała się z trudnym dziedzictwem epoki przemysłowej.

„PAMIĘTAM, ŻE UL. KRZYŻOWA BYŁA TRAKTEM PIELGRZYMKOWYM DO BAZYLIKI W PIEKARACH ŚLĄSKICH, ŁĄCZYŁA NAS TEŻ MACIEJKOWICAMI. TERAZ MÓGŁBY TO BYĆ ŚWIETNY SZLAK SPACEROWY NAWIĄZUJĄCY DO TRADYCJI WĘDRÓWEK W TYM MIEJSCU”.



BYTOMKA W BYTOMIU

Jeszcze 60 lat temu dominowały tu hałdy, tory przemysłowe i zanieczyszczona, wyprostowana rzeka niosąca głównie ścieki przemysłowe, komunalne i wody kopalniane. Dziś, po zamknięciu kopalń i hut, szare i czarne hałdy pokrywa zielen. Bytomka (choć ledwo ją widać) odzyskuje naturalny rytm i wije się ukryta między nimi. Zobaczycie tu wiele cech „zdrowej rzeki” – bystrza (czyli miejsca o szybszym przepływie), odsypiska żwiru i młode meandry – ślady dawnej działalności przemiany krajobrazu poprzemysłowego w przyrodniczy.

„JESZCZE NIEDAWNO BYŁA TU PUSTKA I GOŁE SKARPY, A TERAZ CZŁOWIEK SŁYSZY PTAKI I CZUJE ZAPACH LASU I TRAW. BYTOMKA NAPRAWDĘ ODŹYWA”.

- Bytomkę przekształcono niegdyś w prosty kanał. Kamienno-betonowe umocnienia z czasem uległy samoistnej renaturyzacji (erozja brzegów), a częściowo zarosły roślinnością.
- Koryto Bytomki jest ukryte – w jarze, głębokim od kilku do ponad 20 m, powstałym w wyniku górniczego osiadania terenu oraz nadsypywania hałd nad obydwooma brzegami.
- Lewobrzeżna część doliny jest już przygotowana do rekreacji (są ścieżki, siłownie, place zabaw). Zobaczycie tu roślinność w różnych stadiach sukcesji – od zaczątków łąk po dojrzałe starodrzewia. Prawobrzeżna część jest w trakcie zagospodarowywania – między innymi rozbudowuje się pole golfowe.

Spacer, który Wam proponujemy, przebiega wzdłuż lewego brzegu (patrzcie w dół rzeki) i zaskoczy Was kontrastami. W górnym odcinku, przy boiskach i ścieżkach, teren jest zagospodarowany i otwarty, jednak w górze rzeki rzeki można jeszcze zobaczyć pozostałości dawnego „księżycowego” krajobrazu. Spoglądając w dół rzeki zobaczycie, że dolina staje się bardziej „dzika” – w tej części będziecie spacerować przez łąki, mokradła, krzewy i zagajniki. U stóp najstarszych hałd występują dorodne drzewa przypominające naturalne lasy liściaste, a przy samej rzece – zarośla wierzbowe i niewielkie stawy pełne życia.

Wędrówka wzdłuż Bytomki ma niepowtarzalny klimat. Obok hałd i familoków Kolonii Zgorzelec zobaczycie pola golfowe, a jednocześnie usłyszycie ptaki i szum wody. Dolina, niegdyś zniszczona przez przemysł, dziś staje się miejscem odkrywania przyrody i obserwowania, jak rzeka krok po kroku odzyskuje swoje naturalne oblicze. No to chodźmy!

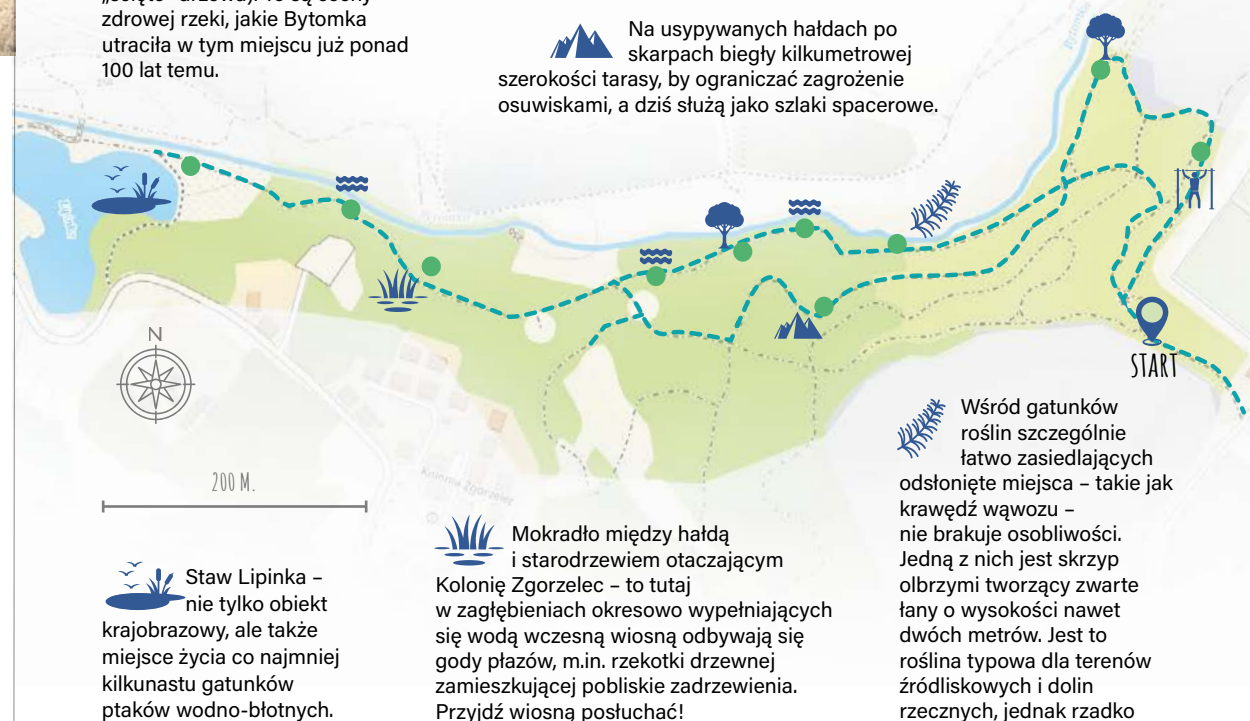
DŁUGOŚĆ RZeki NA TRASIE SPACERU: 1100 M
DŁUGOŚĆ TRASY SPACERU: OKOŁO 2,4 KM
CZAS SPACERU: 1,5 – 2 GODZIN

 Zobaczcie, jak zmienia się rzeka – w brzegach tworzą się niewielkie wyrwy stabilizowane przez korzenie drzew, pojawiają się też zwężenia koryta, a głębokość wody i prędkość nurtu tworzą sekwencyjną mozaikę. Nie brakuje też śladów żerowania bobrów (charakterystyczne „ścięte” drzewa). To są cechy zdrowej rzeki, jakie Bytomka utraciła w tym miejscu już ponad 100 lat temu.

 Starodrzew, w którym większość dużych drzew – zwłaszcza topól i robinii – posadzonych było ręką człowieka w ramach rekultywacji hałdy. Jest tu jednak sporo młodszych i starszych dębów, klonów, lip – długowiecznych gatunków, dzięki którym to miejsce nabiera cech prawdziwego lasu.

 Na usypywanych hałdach po skarpach biegly kilkumetrowej szerokości tarasy, by ograniczyć zagrożenie osuwiskami, a dziś służą jako szlaki spacerowe.

 Siłownia terenowa, a zarazem punkt widokowy. Jak na dłoni zobaczycie tutaj kontrasty: głęboki zielony wąwóz; nad doliną morze zieleni z szarymi, rudymi i czarnymi wyspami, gdzie widoczny jest materiał hałd, zaś w tle nowoczesna zabudowa logistyczna, jak i stara zabudowa Szombierek oraz Łagiewnik.



 Staw Lipinka – nie tylko obiekt krajobrazowy, ale także miejsce życia co najmniej kilkunastu gatunków ptaków wodno-błotnych.

 Mokradło między hałdą i starodrzewiem otaczającym Kolonię Zgorzelec – to tutaj w zagłębieniach okresowo wypełniających się wodą wczesną wiosną odbywają się gody płazów, m.in. rzekotki drzewnej zamieszkującej pobliskie zadrzewienia. Przyjdź wiosną posłuchać!

 Wśród gatunków roślin szczególnie łatwo zasiedlających odsłonięte miejsca – takie jak krawędź wąwozu – nie brakuje osobliwości. Jedną z nich jest skrzyp olbrzymi tworzący zwarte łany o wysokości nawet dwóch metrów. Jest to roślina typowa dla terenów źródłkowych i dolin rzecznych, jednak rzadko spotykana w Polsce.

ZWRÓĆCIE UWAGĘ NA TO, ŻE PŁYNĄCA TUTAJ GŁĘBOKIM JAREM BYTOMKA NIE STANOWI DZIŚ ZAGROŻENIA ZALEWANIEM WYSOKIMI WODAMI OKOLICY – PRZECIWNIE, MOŻE SWOBODNIE ODZYSKIWAĆ NATURALNY CHARAKTER NIEWIELKIEJ, WYŻYNNIEJ RZeki, NIE WYRZĄDZAJĄC PRZY TYM SZKÓD, LECZ PRZYWRACAJĄC DOLINIE JEJ DAWNE FUNKCJE I ŻYCIE.

JAK TUTAJ TRAFIĆ? Wygodne dojście do proponowanej trasy spacerowej jest od skrzyżowania ulic Młyn Szombierski i Frycza-Modrzewskiego, natomiast osobom lubiącym wyzwania terenowe w postaci dojazdu po wyboistej drodze, a następnie spaceru po ścieżkach o dużej różnicy wzniesień może spodobać się dojście od strony boisk sportowych „Kolejnia Zgorzelec”.



ODKRYJ CZAR JARU BYTOMKI



Jar Bytomki stopniowo zajmowany jest przez bujne **zarośla łęgowe**, właściwe dolinie rzecznej. Dno jaru jest okresowo zalewane wodą w czasie wysokich stanów. Rosną tu np. **olsza czarna** i rzadko spotykana na Górnym Śląsku **olsza szara**, **czeremcha zwyczajna**, różne gatunki **wierzb**, **trzmielina europejska**, **chmiel zwyczajny**, **psianka słodkogórz** oraz rośliny szuwarowe – **trzcina pospolita**, **manna mielec** i **sadziec konopiasty**. Jakość wody nie służy roślinom zanurzonym ani płazom, a to z powodu dość dużego zasolenia (słona woda pochodzi ze zrzutów wód kopalnianych). Ponieważ wody w rzece raz jest za dużo, a raz za mało, uniemożliwia to stałe bytowanie ryb. Z takimi warunkami radzą sobie jednak **rośliny szuwarowe**, **ptaki wodne**, jak i odwiedzające ten teren **bobry**.

Bezglebowe powierzchnie hałd powoli pokrywają się roślinami odpornymi na

trudne warunki, typowymi dla muraw (czyli ciepłolubnych, suchych łąk).

Niektóre z nich to rośliny galmanowe, czyli radzące sobie z dużą zawartością metali ciężkich w podłożu – **lepnica rozdęta**, **zawciąg pospolity**, **rzodkiewnik Hallera** i **fiołek trójbarwny**.

Nieopodal Kolonii Zgorzelec zboczy doliny i część hałdy zajmują dorodne starodrzewia, częściowo pochodzące z dawnej rekultywacji. Gatunki obce – robinia i topole mieszańcowe – ukazały oprócz swoich wad także zalety, poprawiając warunki glebowe.

Teraz las rozwija się spontanicznie – rosną młode pokolenia **dębów**, **klonów**, **lip**, **brzóz**, **wierzb**, **osik** i **jarzębin**, a obumierające **topole** i robinie ustępują im miejsca. Martwe drewno pozostawiane na miejscu jest siedliskiem owadów, grzybów, mszaków, paproci.

W starodrzewiach i nadwodnych zaroślach łatwo dostrzec (lub usłyszeć) liczne gatunki ptaków, w tym **dzięcioła zielonego**, **dzięcioła dużego**, **paszkota**, **drozda śpiewaka**, **trzciniaka**, **kosa** czy **myszołowa**. Staw Lipinka to miejsce łęgowe i zimowisko dla licznych ptaków wodnych, np. **kokoszki wodnej** i **wodnika**. Na spacer wzdłuż Bytomki warto zainstalować sobie aplikację rozpoznającą ptasie odgłosy.

„Obce gatunki” sprawiają w dolinie problemy – w zagajnikach rozrasta się **czeremcha amerykańska**, utrudniając rozwój podszytu i młodych drzew rodzimych gatunków. Wzdłuż rzeki rozprzestrzeniają się **rdestowiec** i **niecierpek balsamiczny**, a na krawędzi doliny – **klon jesionolistny** konkurujący z młodymi dębami, lipami i klonami zwyczajnymi.



paszkot



gatunek z rodzaju rdestowiec

CO MOŻNA ZROBIĆ, ŻEBY RZĘKA BYŁA ZDROWSZA?

ZIELEŃ I PRZYRODA:

- Aby pomóc rzece meandrować, można użyć naturalnych materiałów, umieszczając je w korycie rzeki – gałęzie, powalone drzewa, które będą kierować nurt tak, aby odbijał się raz od jednego, raz od drugiego brzegu.
- Aby zwiększyć bioróżnorodność, warto regularnie usuwać rośliny inwazyjne, takie jak klon jesionolistny, nawłóć czy rdestowiec, a także ograniczać rozprzestrzenianie się robinii akacjowej i czeremchy amerykańskiej.
- Trzeba podtrzymać w dokumentach planistycznych przeznaczenie doliny pod zieleni i rekreację.

REKREACJA I DOSTĘPNOŚĆ:

- Dwie kładki łączące lewy brzeg z polem golfowym, boiskami GKS Szombierki i Halą na Skarpie byłyby świetnym łącznikiem dla całej trasy w połączeniu ze ścieżką wzdłuż prawego brzegu. Utworzona w ten sposób pętla spacerowa ułatwiłaby zaplanowanie rodzinnej mikrowyprawy wzdłuż obu brzegów Bytomki.
- Nadrzeczne ścieżki spacerowe miałyby funkcję edukacyjną, gdyby umieścić na nich tablice edukacyjne o tutejszej przyrodzie i jej stopniowej regeneracji.
- Urządzone specjalne miejsca, by bezpiecznie dojść do wody – tak, aby umożliwić bezpieczną obserwację rzeki z bliska. Przecież każde dziecko chce dotknąć płynącej wody!
- Można połączyć trasę szlakiem pieszo-rowerowym z Żabimi Dołami, przedłużając ścieżkę – kończącą się obecnie przy Grzmotach Bytomki – aż do ul. Łagiewnickiej.



TOŻSAMOŚĆ I WSPÓLNOTA:

Bytomka dała miastu Bytom nazwę i początek, lecz dziś w centrum niemal nikt o niej nie pamięta. Ukryta i niedoceniana zniknęła z miejskiej świadomości, choć to ona stanowi rdzeń tożsamości miejsca. Odmianę może przynieść dostrzeżenie jej przyrodniczych walorów i wyjście poza „betonowe” atrakcje miasta, by Bytom znów zwrócił się ku źródłu własnej historii.



„NIEWIDZIALNA RZĘKA DLA MIESZKAŃCÓW”.



LIPINKA W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

Dolina Lipinki – lewobrzeżnego dopływu Bytomki – położona między Lipinami a Chropaczowem, od lat 20. aż do połowy lat 70. ubiegłego stulecia była terenem zapałisk górniczych zasypywanych odpadami hutniczymi i górniczymi. Dziś, dzięki spontanicznej sukcesji roślinności, jest to zielony, szeroki korytarz pełen życia. Lipinka, niegdyś kanał ściekowy, odzyskuje cechy naturalnego potoku.

Spacer doliną – szczególnie wokół stawu Ajska i w kierunku hałdy Kopyto – ukazuje bogactwo form i kontrastów. Przy potoku i stawie panuje bujna zieleń szuwarów, podmokłych łąk i zagajników. Zbocza hałd pokryte są suchymi murawami i z rzadka – drzewami; poprzez skąpą roślinność przeświecają rude bądź ciemnoszare plamy skał i żużli. Na północ i zachód od stawu Ajska wyrosły zagajniki podobne do naturalnych lasów. To cenna otulina doliny.

„KOCHAM TO MIEJSCE”

– słowa siedmioletniego uczestnika spaceru przychodzącego tu z rodzicami.

- Lipinka jest trudno dostępna, gdyż płynie albo głębokim wąwozem, albo przez mokradła pokrywające płaskie dno doliny. W kilku miejscach możecie jednak bezpiecznie dojść do potoku i go przekroczyć.
- W niektórych miejscach zachowały się pozostałości spiętrzeń, przepustów i stawów. Największy z nich – Ajska – ma najczęściej płaskie brzegi i możliwe jest obejście go dookoła.
- Hałdy są w niektórych miejscach pokryte bujnymi drzewostanami, w pozostałych – niemal pozbawione okrywy roślinnej. Wynika to z bardzo zróżnicowanego ukształtowania powierzchni terenu, jak też z właściwości podłoża, nie zawsze sprzyjającego roślinom (żużle, spieki hutnicze, skały pokopalniane, szlamy).
- Ścieżka dydaktyczna jest dobrze oznakowana, a na niektórych odcinkach ma ulepszoną nawierzchnię. Pozostała część terenu jest nieurządzona, jeśli nie liczyć kilku miejsc odpoczynku przy głównych szlakach, a także starych, zapomnianych schodów na skarpie nad Ajską.

W dolinie urządzono ścieżkę z tablicami edukacyjnymi, lecz niewiele jest tutaj miejsc odpoczynku, np. ławek lub wiat. Duże spadki i niestabilne grunty utrudniają poruszanie się po hałdach, a w niektórych miejscach, zwłaszcza przy stawie Ajska, przejście jest niebezpieczne z powodu uskoków i podmytych brzegów. Problem niestabilnych hałd nasila rozjeżdżanie skarp przez quady i motocykle crossowe. Mimo trudnego ukształtowania terenu i niemal zupełnego braku wygodnych dojazdów od strony dróg i osiedli to fascynujące miejsce jest chętnie odwiedzane nie tylko przez mieszkańców najbliższej okolicy ale też wędkarzy, przyrodników i turystów.

DŁUGOŚĆ ODCINKA RZEKI NA TRASIE SPACERU: 850 M
DŁUGOŚĆ TRASY SPACERU: OKOŁO 2 KM
CZAS SPACERU: 1,5 – 2 GODZIN

 Skraj wilgotnego lasu i podmokłej łąki nad Lipinką, przy ścieżce prowadzącej do ul. Ostatniej i doliny Bytomki. Tutaj woda zatrzymuje się na jakiś czas i samooczyszcza, różnorodne rośliny, zwierzęta i mikroorganizmy mają wspaniałe miejsce do życia.

 Kładka na Lipince, niegdyś wyprostowanej, a teraz odtwarzającej meandry, bystrza i odsypiska. Na skraju lasu i łąki łatwo dostrzeżesz ślady cyklicznych wylewów rzeki (to oznaka jej zdrowia, a drzewa są przystosowane do takich warunków).

 Gęste zarośla derenia rozłogowego towarzyszące ścieżce w zagajniku na zapleczu hałdy Kopyto. Ten obcy gatunek zdominował wiele miejsc i powinien być zwalczany, gdyż uniemożliwia rozwój rodzimych krzewów i młodych drzew.

 Miejsce przy ścieżce, gdzie można zobaczyć odsłoniętą, prawie pionową skarpę hałdy Kopyto. Rozwój roślin jest tu dodatkowo utrudniony, gdy pobliskie drzewa rzucają głęboki cień.

 Miejsce, w którym Lipinka wpływa do stawu Ajska. Dzięki temu, że potok przepłynął przez mokradła, woda jest zwykle „krystalicznie” czysta. Urodę tego miejsca podkreśla leżąca, lecz żywa wierzb.

 „Las przemysłowy” – niektóre drzewa posadzone podczas rekultywacji, inne rozsiały się same. Ten piękny las jest podobny do naturalnych lasów liściastych nazywanych łęgami i grądami.

 Wyptyw Lipinki ze stawu Ajska. Czasami pojawia się tu zawiesina o szmaragdowej barwie pochodzącej od soli metali, jakich nie brakuje w osadach nagromadzonych na dnie stawu.

 Krawędź skarpy hałdy z widokiem na staw Ajska i hałdę Kopyto. Przy punkcie widokowym zachowała się murawa z udziałem roślin galmanowych.

JAK TUTAJ TRAFIĆ? Można dojść nad staw Ajska ziemną ścieżką od połączenia ul. Kościelnej i Piłcockiego (200 m), zaczynając od przekroczenia nieczynnego torowiska. Można także przyjść ścieżkami od ul. Świerczyny (700 m) lub od zachodu – szlakiem ul. Lotniczej (około 400 m). Dla ambitnych atrakcyjne może być dojście gruntową ścieżką śródlęsną przechodzącą obok zabytkowego schronu (około 1200 m od dogodnych miejsc do zaparkowania przy ul. Ostatniej).



DOCEŃ SUROWĄ URODĘ DOLINY LIPINKI

Zielony korytarz Lipinki jest ciągły na długości prawie 2 km od ul. Chrobrego w Świętochłowicach do ul. Ostatniej w Bytomiu.

Po intensywnych deszczach nadmiar wody rozlewa się po płaskim dnie doliny, co sprzyja zachowaniu mokradeł i pozostałości dawnych stawów. Koryto potoku „wykorzystuje” wezbrania do tworzenia wyrw brzegowych i meandrów. Sercem doliny jest staw Ajska* łączący funkcję retencjonowania i biologicznego oczyszczania wody, choć coraz silniej ulega on eutrofizacji, czego dowodem są zakwity glonów pojawiające się tu czasem już wiosną. Obecność barwnych soli metali w osadzie dennym świadczy o historycznym chemicznym zanieczyszczeniu stawu. Pomimo tego woda wspiera tu życie zwierząt: w Ajsce żyją nawet ryby i płazy.

W trzcinowiskach i w nadwodnych krzewach gniazdują liczne gatunki ptaków – od **bączka** i **zimorodka**, po **trzciniaka** i **kokoszkę** a na mokradłach odbywają rozród **ropucha szara** i **zielona**, kilka gatunków **żab** i **kumak nizinny**. Żyją

tu też gady, np. **zaskroniec zwyczajny**. O bogactwie świata zwierzęcego świadczy fakt, że w dolinie

Lipinki gniazduje ponad 70 gatunków ptaków!

Między innymi dlatego miejsce to ma, od 2021 roku, prawny status **zespołu przyrodniczo-krajobrazowego**.

Zagajniki sąsiadujące od zachodu i północy ze stawem Ajska i hałdą Kopyto są podobne do naturalnych lasów liściastych, gdyż sadzone tu niegdyś **topole** i **brzozy** stopniowo ustępują miejsca gatunkom długowiecznym: **lipom**, **dębom** i **klonom**. W ich cieniu żyją rośliny runa leśnego, np. kilka gatunków **paproci**, **konwalia majowa**, **podagrycznik**, **kuklik pospolity**, **konwalijka dwulistna**, a także chronione: **kruszczyk szerokolistny**, **kruszczyk błotny**, **listera jajowata**. W obniżeniach terenu rosną **wierzby**, **olsze** i **czeremchy zwyczajne**, których młode okazy muszą jednak konkurować o miejsce i o światło z obcym, inwazyjnym gatunkiem krzewu – **dereniem rozłogowym**.

Na szczytach i niektórych zboczach hałd rozwinęły się murawy z roślinami „galmanowymi” – czyli szczególnie odpornymi na dużą zawartość metali ciężkich w podłożu. Są to: **lepnica rozdęta**, **zawciąg pospolity**, **rzodkiewnik Hallera** czy **fiolatek trójbarwny**. Niestety, w wielu miejscach są one wypierane przez obce gatunki inwazyjne: **nawłóć kanadyjską** i **rdestowca**, a także przez młode **brzozy** i **wierzby**.

*Ajska pochodzi prawdopodobnie od „eis” (niem. „lód”) - dawniej staw służył zimą jako ślizgawka.



CO MOŻNA ZROBIĆ, ŻEBY LIPINKA BYŁA ZDROWSZA?

ZIELEŃ I PRZYRODA:

- Warto wspierać regenerację i samooczyszczanie Lipinki – zachowując jej naturalne koryto i sprzyjając okresowemu rozlewaniu się wody po dnie doliny. Wystarczą proste rozwiązania, jak np. drobne piętrzenia, martwe pnie w nurcie, odbijające z kamieni.
- Ochronić murawy poprzez ich koszenie.
- Regularnie usuwać gatunki inwazyjne: nawłóć kanadyjską, rdestowce, derenia rozłogowy.
- Aby zanieczyszczenia unieruchomione dziś nie przeniknęły ponownie do środowiska, nie można dopuścić nawet do okresowego osuszania terenu ani do rozkopywania hałd. Kilka istniejących „odkrywek” warto zachować, aby w przyszłości pamiętać o przemysłowej historii tego miejsca.

REKREACJA I DOSTĘPNOŚĆ:

- Warto urządzić dojście do stawu Ajska od strony skrzyżowania ul. Kościelnej i Pileckiego, szlakiem dawnej ul. Ajska – jako wygodną ścieżkę ziemną, z przedłużeniem w postaci schodków terenowych umożliwiających bezpieczne zejście po skarpie. Warto też odnowić ścieżki prowadzące od strony ul. Armii Krajowej do zapomnianych schodów nad południowym brzegiem stawu.
- Ziemne ścieżki wokół brzegów stawu Ajska wymagają ulepszenia, aby były bezpieczniejsze.
- Wszystkie ścieżki w dolinie warto wzbogacić o ławki i zadaszenia.
- Płaskie fragmenty brzegów Ajski zasługują, by zaadaptować je do biernego wypoczynku i obserwacji przyrody, tworząc też kilka bezpiecznych zejść do wody.

TOŻSAMOŚĆ I WSPÓLNOTA:

Niewiele trzeba, by dolinę Lipinki dobrze skomunikować z doliną Bytomki – wystarczy przekształcić w ścieżki piesze lub szlaki pieszo-rowerowe dwa przebiegi biegnące z Lipinki do ul. Ostatniej w Bytomiu – jeden w stronę stawu Lipinka, drugi w stronę kompleksu boisk Kolonii Zgorzelec. Połączenie rzek to połączenie miast.



„TRZEBA ZADBAĆ O WSZYSTKIE DOPŁYWY BYTOMKI I ICH ŹRÓDŁA”.

BYTOMKA W RUDZIE ŚLĄSKIEJ

Dolina Bytomki od stawu Franiol do Stawu Niemieckiego postrzegana bywa jako „puste miejsce między miastami”, gdyż dominują tu zagajniki, trzcinowiska, łąki i pola. Dolina jest dość trudna do przejścia – nie ma tu urządzonych ścieżek, są za to podmokłe obniżenia terenu, jak i strome skarpy.

Pod warstwą zapomnienia kryje się coś niezwykłego: krajobraz małej, nigdy nie regulowanej, całkowicie dzikiej rzeki, jedyny taki na długości całej Bytomki i niemal niespotykany w miastach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii! Taki odcinek Bytomki zaczyna się naprzeciwko Stawu Niemieckiego: meandrująca rzeka tworzy rozległe, płytkie rozlewiska, a układ kilku drobnych nurtów, na jakie Bytomka się rozdziela, potrafi zmieniać się każdego roku. Taki krajobraz doliny panuje, z jedną „wyrwą” w postaci nasypu linii kolejowej Orzegów-Bobrek, na długości 1,2 kilometra, aż do dawnego mostu kolei piaskowej nieopodal ul. Piastowskiej w Rudzie.

„MIESZKAM W POBLIŻU, A NIGDY TU NIE BYŁEM”.

- Trasę spaceru wyznaczają ścieżki śródpolne i dawne drogi techniczne pozostałe z czasów budowy nasypu lub regulacji Bytomki.
- Dolinę zajmują zagajniki, łąki, mokradła, pola uprawne i dwa stawy: Franiol – nad lewym brzegiem, przy górnym krańcu trasy spaceru i staw Niemiecki – nieopodal dolnego końca trasy, nad prawym brzegiem. Lewobrzeżną krawędź doliny wyznaczają: nasyp dawnej kolei piaskowej i hałda byłej koksowni „Orzegów”.
- Powyżej Stawu Niemieckiego Bytomkę przekształcono kiedyś w prosty, kanałowy odcinek. Umocnienia zarosły jednak drzewami i krzewami, co buduje wrażenie „dzikości”. Poniżej Stawu Niemieckiego rozciąga się prawdziwie naturalne dno doliny.
- Trasę spaceru przecina ul. Bytomska, kilkadziesiąt metrów w górę rzeki na lewym brzegu znajduje się wylot z oczyszczalni ścieków „Orzegów”, natomiast wzdłuż prawego brzegu, już w granicach Bytomia, ciągną się ogródki działkowe.

Wrażenie obcowania z dziką przyrodą towarzyszy nam także na wyżej położonym, uregulowanym odcinku rzeki, ponieważ rośnie tam wiele starych drzew, leżą wykroty i teren gęsto porastają krzewy. Nasyp kolei piaskowej skutecznie izoluje dolinę od zabudowy Orzegowa. W najbliższych latach część nasypu zostanie zajęta pod obwodnicę drogową (trasa N-S), co oznacza, że krawędź doliny stanie się linią zabudowy transportowej.

DŁUGOŚĆ RZEKI NA TRASIE SPACERU: 950 M
DŁUGOŚĆ TRASY SPACERU: OKOŁO 2,3 KM
CZAS SPACERU: 1,5 – 2 GODZIN



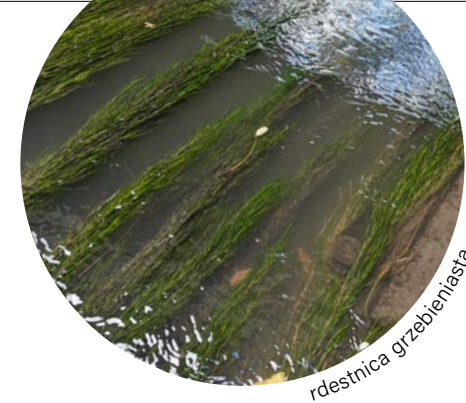
Nadsypane miejsce, z którego widać naturalną dolinę i rozlewiska. Bytomki przecięte nadziemną magistralą wodociągową. To miejsce jest dogodne do wykonania w przyszłości kładki w poprzek doliny.



Miejsce nad stawem Franiol, w starym zagajniku o cechach lasu łęgowego. Młode pokolenie rodzimych gatunków drzew pochodzi z samosiewu. Możecie tu podziwiać dużą ilość martwego drewna, w tym pnie leżące w wodzie i nad brzegiem. Jest to wspaniałe miejsce dla życia różnych drobnych zwierząt.



Wylot z oczyszczalni ścieków Orzegów. W pobliżu wylotu zobaczycie cenne, dorodne okazy rodzimych gatunków drzew oraz płaty rdestowca – rośliny inwazyjnej, która blokuje rozwój małych, naturalnych roślin charakterystycznych dla lasów łęgowych.



rdestnica grzebieniasta



Meander Bytomki z widocznym naturalnym materiałem dna i rośliną wodną – rdestnicą grzebieniastą. W tym miejscu bezpiecznie dojdiesz nad sam brzeg rzeki.



Miejsce na skraju pól i trzcinowisk. Idealny punkt do obserwacji ptaków wodno-błotnych, z panoramą doliny i stawu Franiol.



Ścieżka poprzez starodrzewia u stóp nasypu i hałdy. Rosnące tutaj drzewa i krzewy, pochodzące z samosiewu, tworzą drzewostan właściwy lasom liściastym, takim jak grąd (od strony nasypu) i łęg (od strony rzeki).



Mokradło nad Stawem Niemieckim. Z powodu trwałego obniżenia się lustra wody trzcinowisko jest stopniowo opanowywane przez obce rośliny inwazyjne – nawet i klon jesionolistny.

ZWRÓĆCIE UWAGĘ NA TO, ŻE W SZEROKIM, „DZIKIM” KORYTARZU BYTOMKI PANUJĄ WSPANIAŁE WARUNKI DLA RETENKCJI WODY I ROZWOJU RÓŻNORODNEJ ROŚLINNOŚCI. ODCINEK NATURALNEJ, NIGDY NIE REGULOWANEJ RZEKI JEST JEDYNYM TAKIM W SKALI CAŁEJ BYTOMKI. WARTO ZADBAĆ, BY TEN KORYTARZ NIE UCIERPIAŁ W WYNIKU BUDOWY TRASY N-S CZY TEŻ NADMIERNEJ INFRASTRUKTURY REKREACYJNEJ.

JAK TUTAJ TRAFIĆ? Najłatwiej jest dojść ul. Bytomską – z Orzegowa lub z bytomskiego parku Fałanec albo przyjąć nad Staw Niemiecki z osiedla przy ul. Bażantowej. Malownicze, choć miejscami trudne, jest przejście od skrzyżowania ulic Goduli i Młyn Szombierski – najpierw wzdłuż Bytomki, do nasypu dawnej kolei piaskowej, a dalej nasypem lub – przekroczywszy go – przedeptem w stronę stawu Franiol.





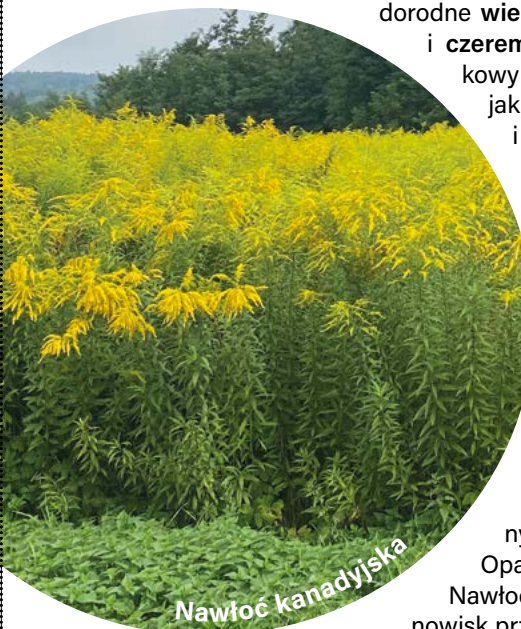
PODZIWIJ Z BLISKA PTASI RAJ

Rozlewiska Bytomki i szuwały, od Stawu Niemieckiego aż do ul. Piastowskiej, to ptasi raj. Gniazdują tu dwa rzadkie w Polsce gatunki czapli: **bąk** i **bączek** (łatwiej je usłyszeć, niż zobaczyć), a także **trzciniak**, **trzcinniczek**, **łozówka**, **brzęczka** i **świerszczak**. Największym ptasim drapieżcą szuwarów jest **błotniak stawowy**. Tutaj znajduje się jedno z najważniejszych w Polsce zimowisk **kokoszki wodnej** i **wodnika**! Zimują tu też **cyranka**, **cyraneczka**, **czernica**, **brodziec samotny**. Łąki są miejscem życia **derkacza**, a w starych zadrzewieniach towarzyszących brzegom Bytomki można usłyszeć (czasem także zobaczyć) **dzięcioła zielonego**. W ostatnim ćwierćwieczu to wspaniałe miejsce doznało uszczerbku z powodu prac utrzymaniowych w korycie Bytomki oraz zasypywania północnego skraju doliny przy okazji budowy pobliskiego osiedla.

Uregulowanemu odcinkowi rzeki towarzyszą starodrzewia z dużym udziałem dorodnych okazów wierzb, **kłonów zwyczajnych**, **dębów**, **lip** i **buków**. W pobliżu ul. Bytomskiej nadrzeczny drzewostan płynnie przechodzi na skarpę nasypu kolei piaskowej, a dalej w górę Bytomki oddziela rzekę od pól uprawnych. Pasma starodrzewi rozszerza się w pobliżu stawu Franiol. Rosną tam szczególnie dorodne **wierzy**, **jawory**, **topole czarne** i **czerechy zwyczajne**, a skład gatunkowy roślin runa ma cechy łągu – przez obecność takich roślin, jak **wiązówka błotna**, **bodziszek błotny**, **mozga trzcinowata** i inne. Wschodni brzeg stawu Franiol przechodzi w rozległe szuwały.

Franiol jest miejscem życia ptaków wodnych – np. **perkozka**, **głowienki**, **kokoszki**. Często odwiedzają go **czaple siwe**. W szuwarach gniazdują **trzcinniczek**, **łozówka** i **potrzos**, a w nadwodnym starodrzewiu – **remiz**, **dzięcioł duży**, **dzięciołek**, **wilga**, **piecuszki**, **pierwiosnek**, **myszolów** i **pustułka**. Na pobliskich polach można zobaczyć **skowronka** i **pliszkę żółtą**. Franiol i jego otoczenie to również miejsce życia płazów – **kumaka nizinnego** i **ropuchy szarej** oraz żab: **jeziorkowej**, **wodnej** i **trawnej**.

Zagrożeniem dla bogactwa tutejszej przyrody są rośliny inwazyjne – zwłaszcza **rdestowiec** i **nawłóć kanadyjska**. Opanowują one znaczne powierzchnie łąk i skrajów zarośli. Nawłóć szczególnie szybko rozprzestrzenia się na obrzeżach trzcinowisk przy stawach Niemiecki i Franiol, głównie z powodu wysychania tych terenów.



Nawłóć kanadyjska

CO ZROBIĆ, ŻEBY RZKA BYŁA ZDROWSZA I DOSTĘPNA

ŻELEŃ I PRZYRODA:

- Konieczny będzie taki nadzór nad budową trasy N-S, który zapobiegnie ingerencji w dolinę.
- Aby ratować Staw Franiol przed wysychaniem, warto udrożnić rów (dawny potok) odprowadzający wodę spod nasypu kolei piaskowej, a także odbudować urządzenie regulujące odpływ ze stawu do Bytomki.
- Dla uzupełnienia niedoboru wody w Stawie Niemieckim oraz powstrzymania ekspansji nawłoci i klonu jesionolistnego warto przekierować rów, prowadzący od Parku Fazaniec w stronę Bytomki, na trzcinowisko przy stawie. Warto też utworzyć regulowane piętrzenie na odpływie ze stawu na mokradła „ptasiego raju”.
- Trzeba systematycznie usuwać rdestowce i nawłocie, tworzące już teraz zwarte płyty na nieużytkowanych polach, łąkach, wysychających mokradłach i przy ścieżkach.

REKREACJA I DOSTĘPNOŚĆ:

- Wkomponowanie w dolinę kilku punktów widokowych, np. nad skrajem rozlewisk Bytomki i nad stawem Franiol, mogłoby pełnić funkcję czatowni dla obserwacji ptaków.
- W związku z planowaną odbudową mostów nad ul. Piastowską i nad Bytomką – jako przejść pieszo-rowerowych – warto rozważyć stworzenie dojścia do Stawu Niemieckiego, wykorzystując nasyp dawnej kolei piaskowej i budując kładkę nad Bytomką.
- Wzdłuż całej trasy można utworzyć ścieżkę edukacyjną o przyrodzie i historii przekształceń doliny, urządzając wygodną ziemną nawierzchnię oraz miejsca odpoczynku (zadaszenia, ławy, stoły). W miejscach okresowo podtapianych – np. przy stawie Franiol – warto zaplanować ścieżkę w formie kładek.

TOŻSAMOŚĆ I WSPÓLNOTA:

Miejsce ma potencjał do rozbudowy sieci ścieżek od stawu Franiol aż do ul. Goduli, przy wykorzystaniu odgałęzienia nasypu dawnej kolei piaskowej. Pomogłoby to uzyskać ciągłość nadrzecznych tras spacerowych od bytomskich Grzmotów Bytomki i świętochłowickiej doliny Lipinki, przez Orzegów, Rudę, aż do Zabrza. Sercem budowania świadomej społeczności rzecznej może stać się Dom Kultury w Orzegowie, w którym stoi makieta doliny Bytomki sprzed okresu industrialnego.



Cytat jednego z mieszkańców podczas spaceru przyrodniczego nad Bytomką:

„TU NIC NIE JEST ZROBIONE –
I WŁAŚNIE DLATEGO WIDAĆ PRZYRODĘ”.



Odcinek doliny Bytomki ciągnący się wzdłuż granicy z Rudą Śląską od ul. Trębackiej aż po staw Sikor jest wyjątkowo piękny i czytelny. W otwartym krajobrazie możecie odnaleźć pozostałości po epoce przemysłowej, a obok nich nowe rozwiązania hydrotechniczne, tereny zieleni urządzonej, jak i miejsca odzyskane przez dziką przyrodę. Najciekawszy jest kompleks składający się z zabytkowej Kolonii Borsig i pobliskich obiektów hydrotechnicznych. Zachowały się tu resztki dawnego młyna wodnego wybudowanego około 200 lat temu, młynówka, a także basen techniczny utworzony 100 lat później dla potrzeb koksowni Borsig. Całość, wraz z wyspą między głównym nurtem a młynówką, ma dużą wartość historyczną i krajobrazową. Przy połączeniu z młynówką do Bytomki wpada Rów Drzymały niosący zadziwiająco czystą wodę, a nieco dalej, do lewego brzegu – Rów Rudzki II.

- Wysoki nasyp po kolei piaskowej biegnący wzdłuż Rowu Drzymały oddziela dolinę wizualnie i akustycznie od ul. Trębackiej, Bytomskiej i towarzyszącej im zabudowy. Skarpa nasypu jest porośnięta starodrzewem.
- Lewemu brzegowi Bytomki towarzyszy wał, którego koroną biegnie ścieżka piesza prowadząca aż do ul. Potokowej w Rudzie. Prawobrzeżna, czyli zabrzańska część doliny, była wielokrotnie zasypywana, więc góruje nad korytem rzeki.
- Płaskie, szerokie dno doliny po stronie rudzkiej zostało niegdyś urządzone jako park, który później porzucono. Pozostałością po parku są ziemne ścieżki i niektóre spośród największych drzew.

Spacerując koroną wału, przekonacie się, że na odcinku od stawu Sikor aż do kolonii Borsig koryto Bytomki jest nieciekawe: wyprostowane, z monotonnymi, stromymi skarpami brzegowymi. Dostrzeżecie też jednak – patrząc na zabrzański brzeg – swoiste piękno wyspy między młynówką i Bytomką, a także – spoglądając na rudzką stronę doliny – piękną mozaikę łąk, zadrzewień i podmokłości, jaka ukształtowała się w urządzonym niegdyś, a następnie porzuconym parku. Świadomość historii tego miejsca jest nie mniej ważna od walorów przyrodniczych.

Od zachodu i północy swoistą „kurtynę” krajobrazu tworzą nasypy dawnej kolei piaskowej. Jeden z nich biegnie od ul. Torowej i Trębackiej, przecina Bytomkę i dalej ciągnie się wzdłuż Rowu Drzymały aż po ul. Bytomską. Drugi biegnie za kolonią Borsig, równoległe do krawędzi doliny.

„KOLONIA BORSIG TO KRAINA MOJEGO DZIECIŃSTWA. LUBIŁAM I NADAL LUBIĘ PODZIWIĆ BOGACTWO PRZYRODY TOWARZYSZĄCEJ BYTOMCE, MIMO ŻE RZĘKA BYŁA, I NADAL JEST, BRUDNA”.

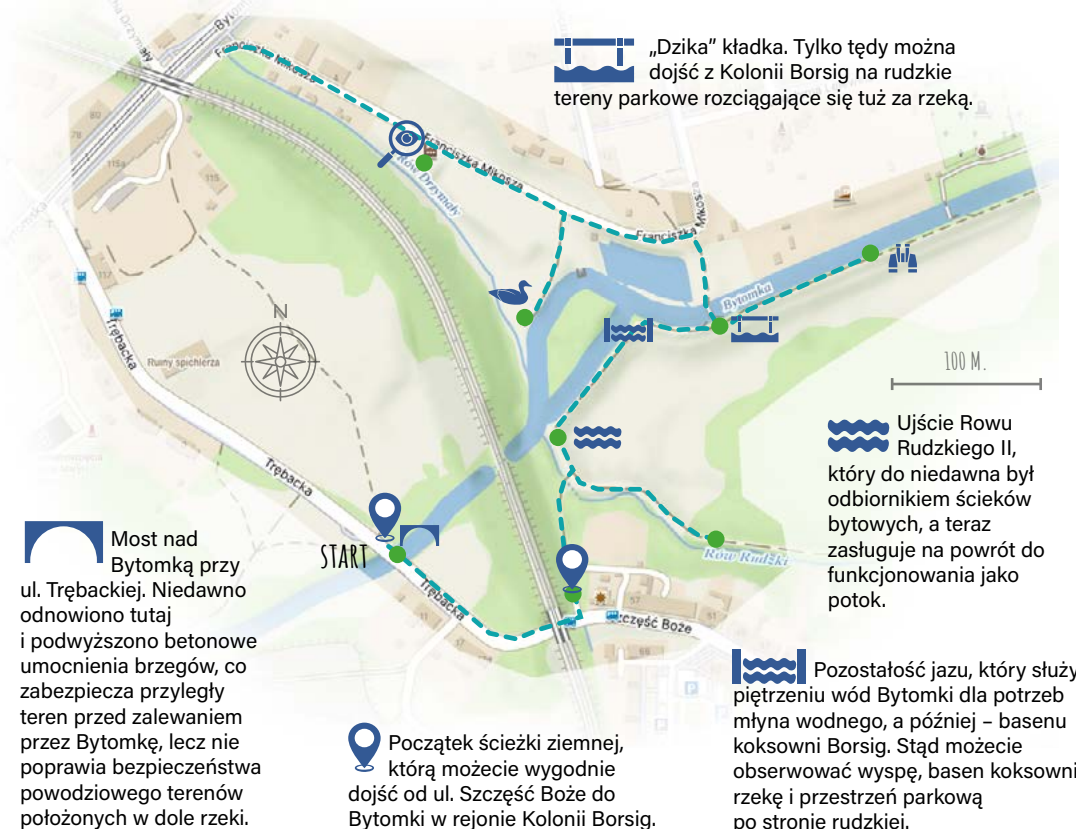
DŁUGOŚĆ RZĘKI NA TRASIE SPACERU: 700 M
DŁUGOŚĆ TRASY SPACERU: OKOŁO 2,1 KM
CZAS SPACERU: 1,5 – 2 GODZIN

 Przepompownia ścieków Borsig – dogodne miejsce obserwacji Rowu Drzymały.

 Cypel przy połączeniu odnogi młyńskiej z Rowem Drzymały chętnie odwiedzany przez ptactwo wodne, w tym czaple siwą. Tutaj możecie bezpiecznie dojść do samej wody.

 Miejsce na obwałowaniu, skąd możecie wygodnie obserwować malowniczą łąkę udostępnioną do wypasu koni i nadrzeczne skarpy opanowane przez rośliny inwazyjne. Idąc dalej wzdłuż rzeki, dotrzecie do ul. Piastowskiej lub, jeśli przedtem przejdziecie przez mostek, znajdziecie ścieżkę prowadzącą do rudzkiej Kuźnicy i do zabytkowego Parku Sobieskiego.

 „Dzika” kładka. Tylko tędy można dojść z Kolonii Borsig na rudzkie tereny parkowe rozciągające się tuż za rzeką.



 Most nad Bytomką przy ul. Trębackiej. Niedawno odnowiono tutaj i podwyższono betonowe umocnienia brzegów, co zabezpiecza przyległy teren przed zalewaniem przez Bytomkę, lecz nie poprawia bezpieczeństwa powodziowego terenów położonych w dole rzeki.

 Początek ścieżki ziemnej, którą możecie wygodnie dojść od ul. Szczęść Boże do Bytomki w rejonie Kolonii Borsig.

 Ujście Rowu Rudzkiego II, który do niedawna był odbiornikiem ścieków bytowych, a teraz zasługuje na powrót do funkcjonowania jako potok.

 Pozostałość jazu, który służył piętrzeniu wód Bytomki dla potrzeb młyna wodnego, a później – basenu koksowni Borsig. Stąd możecie obserwować wyspę, basen koksowni, rzekę i przestrzeń parkową po stronie rudzkiej.

ZWRÓĆCIE UWAGĘ NA TO, ŻE LEWOBREŻNA I PRAWOBREŻNA CZĘŚĆ DOLINY SĄ SŁABO SKOMUNIKOWANE, A PRZECIEŻ OBIEKTY CENNE KULTUROWO, JAKIE ZACHOWAŁY SIĘ NAD PRAWYM (ZABRZAŃSKIM) BRZEGIEM BYTOMKI, SĄ WIDOCZNE TYLKO Z LEWEGO (RUDZKIEGO) BRZEGU, NATOMIAST PARKOWA PRZESTRZEŃ LEWOBREŻNEJ (RUDZKIEJ) CZĘŚCI DOLINY JEST WIDOCZNA Z BRZEGU ZABRZAŃSKIEGO.

JAK TUTAJ TRAFIĆ? Bardzo wygodne jest dojście z Kolonii Borsig. Równie dobrze można tu dotrzeć od strony ul. Trębackiej, np. z parkingu znajdującego się około 100 metrów od mostu na Bytomce. Na trasę spaceru można też wejść ul. Mikosza od strony ul. Bytomskiej. Malownicza, choć długa (około 1,6 kilometra), jest ścieżka biegnąca wzdłuż Bytomki od ul. Piastowskiej w Rudzie.



ODKRYJ JEDNOŚĆ DZIEDZICTWA PRZYRODY I KULTURY MATERIALNEJ

Mimo że Bytomka była tu wielokrotnie regulowana, jej dolina ma wiele naturalnych cech. Zdziczały park położony między Rowem Rudzkim II, Bytomką i ogródkami działkowymi przy ul. Potokowej jest bardzo ważną ostoją przyrody. Tutejsze wielopiętrowe, kilkupokoleniowe drzewostany są podobne do naturalnych lasów – grądu i łęgu. Jeszcze cenniejsze są jednak łąki, mokradła, trzcinowiska i oczka wodne wraz ze zbiorowiskami roślin łąkowych, bagiennych i wodnych. Żyje tu wyjątkowo dużo gatunków płazów: zagrożona wyginięciem w całej Europie **traszka grzebieniasta**, a także **traszka zwyczajna**, **kumak nizinny**, **ropuchy: szara i zielona** oraz **żaby: jeziorkowa, wodna i trawna**. Nie brakuje też gniazdujących ptaków, takich jak np. **sowa uszatka**, **dzięcioł zielony**, **kłusawka**, **słowiak szary**, **pliszka żółta** i **cierniówka**.

Niestety, ten płazio-ptasi raj ulega okresowemu przesychaniu, co sprzyja ekspansji roślin inwazyjnych.

Miejsce wymaga poprawy warunków wodnych – zwiększenia retyencji wody w tym krajobrazie, do czego można wykorzystać Rów Rudzki II – obecnie służący tylko odprowadzaniu wody prosto do Bytomki.

Staw Sikor, położony najdalej na wschód, zachował niemal niezmienioną od ponad 100 lat linię brzegową i pozostaje miejscem życia ptaków wodnych, płazów i ryb. Gniazdują tu między innymi: **kokoszka wodna**, **perkoz**, **perkoz dwuczuby** i **bączek**.

Ważną funkcję w lokalnej błękitno-zielonej sieci pełni Rów Drzymały, biegnący półdzikim korytarzem między ogródkami działkowymi przy ul. Mikosza i nasypem dawnej kolei piaskowej. Na dnie Rowu Drzymały widać naturalny rumosze, a rudy darniowe nadają wodzie ciepłą barwę.

Na cyplu przy ujściu potoku do Bytomki znajduje się doskonały punkt widokowy i miejsce kontaktu z rzeką, gdzie można obserwować roślinność zanurzoną (np. **rdestnicę grzebieniastą**)

i brodzące **czaple**, świadczące o obecności ryb.

Z tego miejsca można podziwiać również wyspę między młynówką i głównym nurtem Bytomki, jak i starodrzew porastający skarpy nasypu kolei piaskowej.

Na skarpach nad korytem Bytomki i przy stawie Sikor dominują rośliny inwazyjne – głównie **rdestowiec** i **śnieguliczka**, a na koronie wata – **nawłoc kanadyjska**. Szczególnie ta ostatnia przenika na pobliskie łąki, skąd wypiera rodzime gatunki roślin.



CO ZROBIĆ, ŻEBY RZKA BYŁA ZDROWSZA I DOSTĘPNA

CEL I PRZYRODA:

- Trzeba pogodzić funkcje doliny jako ostoi przyrody i krajobrazu kulturowego. Ścieżki i miejsca odpoczynku trzeba urządzić bez zbędnej infrastruktury i użytkować bez zakłócania spokoju gniazdujących ptaków.
- Rów Rudzki II zasługuje na odzyskanie cech naturalnego potoku. Nadmiar wód drenażowych i deszczowych powinien być z niego kierowany przekopem na łąki i mokradła, z korzyścią dla płazów, ptaków i rodzimej roślinności.
- Koryto Bytomki, mimo technicznego charakteru, warto unaturalnić, zwracając uwagę na odbudowę roślinności w strefie brzegowej, którą powinny stanowić rodzime byliny właściwe dla szuwarów i wilgotnych łąk, a na wyżej położonej części skarpy obwałowań – rodzime byliny właściwe dla suchych łąk kwietnych (muraw).
- Systematyczne koszenie lub wypas może być pomocne w zwalczaniu roślin inwazyjnych.

REKREACJA I DOSTĘPNOŚĆ:

- Obydwa nasypy kolei piaskowej zasługują na zagospodarowanie jako ponadlokalne trakty pieszo-rowerowe. Wejście na jeden z nich można urządzić między ujściem Rowu Rudzkiego II a ul. Trębacką. Drugi może prowadzić od Kolonii Borsig przez Kuźnicę, mosty na ul. Piastowskiej i na Bytomce, Orzegów, aż do Szombieriek.
- Okolicę dawnego młyna, park po rudzkiej stronie doliny i otoczenie stawu Sikor warto wzbogacić o udogodnienia sprzyjające wspólnemu spędzaniu czasu (zadaszenia, stoły).
- Czatownia do obserwacji ptaków w okolicy połączenia Rowu Drzymały i młynówki może stanowić atrakcyjny punkt widokowy nie tylko dla ornitologów.

TOŻSAMOŚĆ I WSPÓLNOTA:

Okolica dawnego młyna i basenu koksownianego ma duży potencjał do lepszego zagospodarowania z wyeksponowaniem walorów historycznych – np. poprzez stworzenie repliki budynku młyńskiego oraz przywrócenie kładek i mostków. Tego zadania powinny wspólnie podjąć się społeczności Zabrza i Rudy Śląskiej.

„BYTOMKA – RZKA, KTÓRA DZIELI,
ALE MOŻE ŁĄCZYĆ”.





BYTOMKA GLIWICACH

W krajobrazie doliny Bytomki, od ul. Towarowej po ujście do Kłodnicy, jeszcze 40–50 lat temu dominowały nasypy kolejowe, hałdy, place składowe i proste, ujęte w beton koryto Bytomki. Dziś jest inaczej: rzeka, choć wciąż uwięziona w technicznym korycie, zaczyna odzyskiwać swój naturalny rytm – umocnienia brzegowe porosły trzciną i innymi trawami, natomiast w wodzie tu i ówdzie zobaczycie niewielkie bystrza i płytkie łachy żwiru, a nawet podwodne kępy rdestnicy grzebieniastej. Na hałdy i nasypy wkroczyły drzewa i krzewy.

Po prawej stronie jeszcze widać ślady przemysłowej przeszłości – ciepłownię, dawne bocznice i zaplecza techniczne. Po lewej zaś rozciągają się tereny zieleni nieurządzonej, gdzie można wyobrazić sobie przyszłe łąki nadrzeczne, płytkie rozlewiska i mokradła dostępne dla obserwacji z prawego brzegu. To teren, który mógłby stać się „przyrodniczą galerią”.

- Monotonny zarys głęboko wciętego koryta Bytomki to pamiątka po kilkukrotnych regulacjach rzeki.
- Dno doliny jest płaskie, szerokie, po lewej stronie ograniczone nasypem autostrady, a po prawej – częściowo nadsypane hałdami.
- Lewobrzeżna dolina Bytomki jest niedostępna do spacerowania, natomiast wzdłuż prawego brzegu możecie przejść nieużytkowaną utwardzoną ścieżką od ul. Towarowej do ul. Królewskiej Tamy i dalej, przedeptem, aż za ujście Bytomki do Kłodnicy, nad staw Bagier.
- W dolinie nie ma obecnie udogodnień sprzyjających rekreacji, ale ich wprowadzenie jest stosunkowo łatwe.

Spacerując wzdłuż Bytomki, doświadczycie, jak przyroda wróciła tam, gdzie wydawało się, że nie ma już dla niej miejsca. Można tu poczuć, że rzeka nie jest tylko „kanałem technicznym”, ale opowieścią o przemianie – od szarości do zieleni – zasługującą na ponowne odkrycie. Szczegółnej uwagi wymaga rejon Czterech Mostów. Zarastające nasypy, widoki na Bytomkę oraz widoczne tu i ówdzie ślady dawnego Kanału Sztolniowego tworzą krajobraz nieoczywisty – surowy, a jednocześnie przyciągający. Odstraszały nie mniej hałdy śmieci – to miejsce wygląda, jakby nie miało gospodarza. A przecież mogłoby stać się jednym z najciekawszych punktów spacerowych w mieście, z platformami widokowymi na nieczynnych mostach i ścieżkami po obu stronach rzeki.

„BYTOMKA W GLIWICACH TO TEREN DO ODKRYCIA – TO CZARNA PLAMA W GŁOWIE GLIWICZAN”.

DEŁUGOŚĆ RZeki NA TRASIE SPACERU: 1600 M
DEŁUGOŚĆ TRASY SPACERU: OKOŁO 2,1 KM
CZAS SPACERU: 1,5 – 2 GODZIN

 Pierwszy z dwóch nieczynnych mostów kolejowych, dostępny zarówno z poziomu nadrzecznej ścieżki, jak i z nasypu, na który prowadzą dawne drogi techniczne nieistniejących już zakładów przemysłowych.

 Przejście pod dwoma zabytkowymi, lecz ciągle jeszcze czynnymi mostami kolejowymi. Ta potencjalna wizytówka gliwickiej doliny Bytomki jest niestety zaśmieczana odpadami budowlanymi.

 Miejsce, z którego szczególnie dobrze widać, jak rozprzestrzeniają się rośliny inwazyjne: przy ścieżce i korycie rzeki – rdestowiec i klon jesionolistny, a na lewobrzeżnych łąkach i trzcinowiskach – nawłóć.

 Kładka pieszo--rowerowa nad Bytomką przy ul. Królewskiej Tamy. Mniej więcej w tym miejscu kończył się kanał Sztolni Królewskiej (zasypany około 1935 roku). Monotonne koryto rzeki było w przeszłości przekładane; kamienne i betonowe umocnienia dziś pokryte są roślinnością.

 Kładka nad Kłodnicą. Z tego miejsca zobaczycie, z odległości około 100 metrów, ujście Bytomki. Rejon połączenia rzek ma być w przyszłości polderem, okresowo zalewanym i retencjonującym nadmiar wody.

 Koniec lub początek ścieżki nadrzecznej, a zarazem początek ul. Towarowej przy drugim z nieczynnych zabytkowych mostów. Tą ulicą możecie dojść do ul. Chorzowskiej i Parku Kultury i Wypoczynku. W pobliżu mostu brzeg rzeki jest niski, z płaskim i bezpiecznym dojściem do wody.

ZWRÓĆCIE UWAGĘ NA TO, ŻE NIEKTÓRE MIEJSCA NA STOKU HAŁDY I PRZY ŚCIEŻCE SĄ OSPANOWANE PRZEZ RDESTOWIEC. TWORZY ON ROZLEGŁE PŁATY WSZĘDZIE TAM, GDZIE NIE MA DRZEW ANI DUŻYCH KRZEWÓW. TO ŹŁE, BO TA WIELKA BYLINA NIE POZOSTAWIA MIEJSC INNYM ROŚLINOM, A Z POWODU ROZLEGŁYCH I GŁĘBOKICH ROZŁOGÓW JEST TRUDNA DO TRWAŁEGO USUNIĘCIA.

JAK TUTAJ TRAFIĆ? Spacer możecie rozpocząć od ul. Królewskiej Tamy (dojazd autobusem linii 197). Od ul. Chorzowskiej można dojść lub podjechać samochodem aż do końca ul. Towarowej („dziki” miejsca parkowania nieopodal czterech Mostów). Dla ambitnych ciekawą możliwością jest dojście od strony stawu Bagier do kładki na Kłodnicę.





ODKRYJ DZIKOŚĆ RZECZNEJ DOLINY SĄSIADUJĄCEJ Z PRZEMYSŁEM

Na odcinku powyżej ul. Królewskiej Tamy, szczególnie w pobliżu Czterech Mostów, tuż obok terenów przemysłowych korytarz Bytomki kipi życiem. Nie ma tu takiego bogactwa gatunków jak w naturalnych lasach liściastych i na łąkach, jednak rośliny dobrze radzą sobie na sztucznie usypanych gruntach i skażonych osadach rzecznych, skutecznie neutralizując historyczne zanieczyszczenia. Brzegi pokryte pasmem trzcinowisk, krzewów i drzew zamieszkiwane są przez liczne gatunki zwierząt. Wiosną można tu usłyszeć lub zobaczyć liczne ptaki: **trzciniaka, potrzosa, pliszkę**

siwą, słowika szarego, rokitniczkę. Na wodzie zaobserwujecie **kaczki krzyżówki**, a na skarpach nadbrzeżnych – ślady żerowania **bobrów**.

Zagłębienia terenu na lewobrzeżnych łąkach i trzcinowiskach okresowo wypełniają się wodą, co sprzyja roślinom błotnym i łągowym, natomiast suchsze miejsca zarastają obcymi gatunkami nawłoci, co prowadzi do wypierania rodzimych gatunków. Sytuacji tej można zaradzić poprzez trwałe podniesienie poziomu wody na dnie doliny i przywracanie okresowych zalewów od strony rzeki.



Zbocza doliny i tereny przy ścieżce nad prawym brzegiem, zwłaszcza w rejonie PEC i sąsiedniej hałdy, są porośnięte przez wielogatunkowy, miejscami dorodny drzewostan z dominującym udziałem rodzimych gatunków. W wielu miejscach na hałdzie i zboczach nasypów krajobraz przypomina naturalne lasy liściaste – grądy, a nad wodą – łągi. Tylko niektóre rosnące tu drzewa posadzone ręką człowieka w ramach rekultywacji terenu, natomiast większość pochodzi z samosiewu. Rosną tu **klon zwyczajny, jawor, lipa, dąb szypułkowy, brzoza, wierzyba, osika i głóg**, natomiast z gatunków obcych – **dereń rozłogowy** oraz, niegdyś posadzone, a teraz zamierające – **robinia akacjowa** i mieszańcowe **topole**. Fakt, że nikt tu nie sprząta martwego drewna, sprzyja tworzeniu się gleby, gromadzeniu się wilgoci i stwarza warunki dla życia różnych gatunków roślin, zwierząt i grzybów. Dobrze przebiega na tym terenie naturalny rozwój młodych pokoleń drzew liściastych.

Na nadbrzeżnych skarpach z rodzimymi drzewami skutecznie konkuruje o miejsce inwazyjny **klon jesionolistny**. Jeśli nie będzie on systematycznie usuwany, może szybko opanować brzegi rzeki i dno doliny, co z kolei spowoduje zanik szuwarów i miejsc do gniazdowania związanych z nimi ptaków.



CO ZROBIĆ, ŻEBY RZĘKA BYŁA ZDROWSZA I DOSTĘPNA

ZIELEŃ I PRZYRODA:

- Utrzymanie doliny jako teren zieleni nieurządzonej – to potencjał do działań renaturyzacyjnych.
- Nad lewym brzegiem powyżej ul. Królewskiej Tamy warto wspierać naturalne procesy odtwarzania mokradeł i szuwarów – wystarczyłoby wykonać kilka przekopów, tak by woda mogła okresowo rozlewać się na dno doliny – ekspansja nawłoci została ograniczona, powstałyby warunki sprzyjające roślinom rodzimym.
- Warto poświęcić kilka lat na usuwanie roślin inwazyjnych: rdestowca i klonu jesionolistnego z nad prawego brzegu Bytomki. Działanie to można połączyć z usuwaniem gruzu.

REKREACJA I DOSTĘPNOŚĆ:

- Warto stworzyć trakt przyrodniczo-spacerowy od doliny Kłodnicy i stawu Bagier poprzez ujście Bytomki, istniejący już przebieg, do ul. Królewskiej Tamy, ścieżkę nad prawym brzegiem Bytomki, Cztery Mosty i dalej aż do ul. Chorzowskiej. Ten ostatni odcinek mógłby bieść ul. Towarową lub nawet nadrzeczną kładką i śladem ul. Nad Bytomką.
- Przy trakcie przyrodniczo-spacerowym należy wyeksponować miejsca widokowe, postawić ławki, zadaszenia i tablice edukacyjne, ale unikać nadmiernej zabudowy rekreacyjnej.
- Po uprzątnięciu okolicy Czterech Mostów z gruzu i innych odpadów warto urządzić tam sieć ścieżek i schodków, z przejściami po dwóch mostach wyłączonych już z ruchu kolejowego.
- Obecnie suchy polder przy ujściu Bytomki warto urządzić jako „park zalewowy” sprzyjający spacerom wśród zieleni na odpowiednio wyniesionych kładkach.

TOŻSAMOŚĆ I WSPÓLNOTA:

Okolica Czterech Mostów zasługuje na wzbogacenie o elementy edukacyjne i symboliczne – np. tablice informacyjne, mural, instalacje upamiętniające dawny Kanał Sztolniowy. Trakt spacerowy nad prawym brzegiem Bytomki może stać się symbolem połączenia historii Gliwic z ich współczesnym, zielonym obliczem.



„PROSTE DZIAŁANIA MIASTA – LIKWIDACJA ŚMIECI I ZADBANIE O PORZĄDEK PRZY ŚCIEŻCE – TO ZACHĘCI LUDZI DO SPACERÓW TĄ DOLINĄ”.

WYJAŚNIENIE, CZYM JEST RENATURYZACJA I CZEMU MA SŁUŻYĆ (RZECE TAKIEJ JAK BYTOMKA)

Rzeka, która swoim wyglądem przypomina kanał, ma umocnione brzegi lub przegrodzona jest betonowymi barierami, to rzeka chora. Zdrowa rzeka to zróżnicowany ekosystem rodzimych roślin i zwierząt – meandrujące koryto z naturalnymi brzegami i dnem, które układa się w sekwencję „bystrze – płoś” (płycizn i głębi) – to typowe jej oznaki. To rzeka, nad którą rosną drzewa, których korzenie trzymają mocno brzeg jak opaska, stanowiąc naturalne zabezpieczenia przed podmywaniem, a w trakcie upałów dają mieszkańcom rzeki – również nam, ludziom – cień i chłodniejszą wodę. Jesienią z drzew do koryta spadają liście, to element łańcucha pokarmowego istot, które w niej żyją.

ZDROWA RZeka, MEANDRUJĄC
„PODCINA BRZEGI Z JEDNEJ STRONY,
ABY NA DRUGIM ODKŁADAĆ Z TEGO
MATERIAŁU ODSYPISKA,
A NA ŚRODKU KORYTA – WYSPY.

WARTO, ABY DRZEWO, KTÓRE PRZEWROCIEŁ SIĘ DO
RZeki, W NIEJ ZOSTAŁO.
NABIERA ONO WTEDY INNEJ ROLI – STANOWI
ŚWIETNĄ KRYTÓWKĘ DLA RYB CZY SIEDLIŚKO
DLA GRZYBÓW. BĘDĄC NATURALNĄ PRZESKODĄ
W KORYCIE, SPRAWIA, ŻE WODA SIĘ
WZBURZA, A TYM SAMYM
LEPIEJ SAMOOCZYSZCZA.

Zdrowa rzeka ma moc samooczyszczania, kiedy jest dobrze natleniona i kiedy może wylać się na dolinę w trakcie wezbrania. Woda, która powoli opada po powodzi, nie tylko zostawia osady na dnie doliny, ale przede wszystkim odbudowuje zasoby wód podziemnych.

Kiedy dajemy rzece wylać się na niezabudowaną przestrzeń, to powódź, wkraczając do obszaru z zabudową, ma mniejszą siłę niszczącą i staje się mniej dla nas niebezpieczna. W mieście nie tylko możemy chronić się przed powodzią wałami, ale też możemy oddalić się od rzeki – dać rzece więcej miejsca – szanując ten naturalny proces.

RENATURYZACJA RZEK SPRAWIA, ŻE RZeki ODZYSKUJĄ SWOJE NATURALNE FUNKCJE – LEPIEJ OCZYSZCZAJĄ
WODĘ, ALE PRZED WSZYSTKIM DAJĄ WIĘKSZE BEZPIECZEŃSTWO PRZED POWODZIĄ I ŁAGODZĄ SUSZĘ.

RENATURYZACJA RZEK TO FORMA LECZENIA RZEK. DZIAŁANIE PO TO, ABY RZeka MOGŁA BYĆ RZekĄ –
ABY ODZYSKAŁA SWOJE NATURALNE PROCESY, KTÓRE SĄ KORZYSTNE DLA PRZYRODY, W TYM CZŁOWIEKA.

Renaturyzacja rzek 3 podstawowe zasady:

- Pozwól rzece być rzeką – naturalne odcinki rzek wymagają naszej akceptacji – należy je chronić przed pracami utrzymaniowymi i regulacją, tj. czyszczeniem koryta czy remontem rzeki.
- Dodaj rzece to, czego jej brakuje – rzeki, które zarastają roślinnością, są pozbawione drzew na brzegach – cień koron drzew blokuje rozwój takich roślin.
- Usuń, co niepotrzebne – bariera na rzece (przegroda, tj. próg, jaz, a nawet most czy umocnienie brzegu) sprawia, że rzeka traci swoją równowagę. To nie tylko ograniczenia dla życia ryb i innych organizmów, ale też przyczyna obniżenia wód gruntowych w dolinie – bo takie rzeki często są zbyt przegłębione.

Rola zdrowej rzeki w mieście to m.in.:

- Ostoja bioróżnorodności – korytarz ekologiczny, który łączy mieszkańców z przyrodą.
- Miejsce rekreacji i odpoczynku dla mieszkańców (spacery, kajakarstwo, wędkarstwo).
- Możliwość obcowania z przyrodą – wydzielone miejsca do obserwacji, fotografowania.
- Bezpieczeństwo – więcej przestrzeni dla rzeki to obniżenie zagrożenia powodziowego i lepsza wymiana wody z zasobami wód podziemnych.





WIZJA PRZYSZŁOŚCI BYTOMKI OCZAMI MIESZKAŃCÓW I EKSPERTÓW

ZIELONY KORYTARZ W SERCU ŚLĄSKA

Wyobraźmy sobie Bytomkę za kilkanaście lat – nie jako prosty kanał odprowadzający wodę, lecz jako pełną życia, zieloną oś łączącą śląskie miasta. Dolina rzeki stanowi „żywą lekcję śląskiego dziedzictwa”: miejsce, gdzie dawna architektura przemysłowa harmonijnie współistnieje z odnowioną przyrodą, a opowieść o młynach, hutach i koloniach górniczych spleta się z naturalnymi i ciekawymi ścieżkami edukacyjnymi oraz miejscami do wypoczynku. W sercu odnowionej doliny znajdą się bulwary, ogrody przyrody i kładki, z których mieszkańcy mogą obserwować życie w zdrowej rzece oraz zmiany, jakie w niej zachodzą.

RENATURYZACJA – POWRÓT NATURALNEGO KRAJOBRAZU

Najgłębszą przemianą w dolinie będzie renaturyzacja samej Bytomki: przywrócenie jej naturalnych meandrów, likwidacja betonowych umocnień oraz odtworzenie łąk zalewowych. Powstaną piaszczyste łachy, łęgi i mokradła, które stworzą przestrzeń dla wielu gatunków roślin i zwierząt. Rzeka odzyska wolność i jednocześnie będzie miała większą zdolność przechwycenia wód opadowych odprowadzanych z miast, zmniejszając tym samym ryzyko powodzi, a jednocześnie zwiększając odporność okolicy na suszę. Jest to możliwe, bo dolina została uchroniona przed zabudową. Odnowiony krajobraz poprawi mikroklimat sąsiednich dzielnic – gdzie będzie odczuwalna niższa temperatura w czasie upałów, wyższa wilgotność i czystsze powietrze. Nowe ścieżki i punkty widokowe pozwolą odwiedzającym obserwować bobry, ryby, ptaki wodne i bogatą roślinność nadbrzeżną.

CZYSTA WODA I ZDROWE EKOSYSTEMY

Równolegle z odtwarzaniem doliny będą prowadzone działania poprawiające jakość wody w rzece. Modernizacja kanalizacji, budowa nowych kolektorów, likwidacja nielegalnych zrzutów, dostosowanie zrzutów wód kopalnianych do rytmu rzeki oraz tworzenie naturalnych systemów oczyszczania – takich jak stawy z roślinnością filtrującą – sprawią, że Bytomka będzie stopniowo stawać się coraz czystsza. Wraz z poprawą jakości wody do rzeki zaczną wracać bezkręgowce i ryby, a za nimi ptaki wodne i inne zwierzęta. Z brzegów znikną śmieci i nieprzyjemne zapachy, a w ich miejsce pojawi się przestrzeń, w której można spacerować, odpoczywać i korzystać z tego, co daje nam przyroda.

OCHRONA I WYKORZYSTANIE DZIEDZICTWA PRZEMYSŁOWEGO

Dolina Bytomki kryje wiele śladów industrialnej historii regionu: dawne młyny, zabudowania hutnicze, fragmenty kolei piaskowej czy pozostałości infrastruktury wodnej. W przyszłości każdy z tych elementów będzie wyeksponowany, opisany i włączony w sieć ścieżek historycznych, tak, aby opowieść o rzece i jej otoczeniu była czytelna i dostępna dla wszystkich.

Kolonie robotnicze, spichlerze i relikty dawnych zakładów przemysłowych staną się przystankami edukacyjnymi, a połączenie ich z parkami, stawami i zielonymi alejkami stworzy ciągłą, atrakcyjną przestrzeń łączącą historię z przyrodą. Odnowione obiekty będą pełnić funkcje kulturalne, edukacyjne i rekreacyjne – staną się miejscami, do których będzie można wracać, odkrywając za każdym razem coś nowego. Być może podczas jednego z przyszłych spacerów to właśnie Ty zobaczysz pierwszy odnowiony fragment i przekonasz się, jak ciekawe potrafią być miejsca, obok których przechodzimy na co dzień.

REKREACJA I EDUKACJA BLISKO DOMU

Po rewitalizacji dolina Bytomki stanie się miejscem codziennego wypoczynku mieszkańców. Powstaną ścieżki spacerowe i rowerowe, punkty obserwacji ptaków, miejsca piknikowe, a także infrastruktura kierowana do szkół i grup edukacyjnych. Różnorodne tablice edukacyjno-informacyjne i stanowiska dydaktyczne sprawią, że rzeka stanie się miejscem odkrywania – nie tylko przyrody, ale też śląskiej historii opowiedzianej w terenie. A bliskość zieleni, możliwość ruchu i kontakt z naturą to coś, co po prostu nas „odżywia”: spacer nad wodą, przejażdżka rowerem czy chwila odpoczynku wśród trzcin i drzew pomogą złapać oddech, poprawią nastrój i zbliżą ludzi do siebie.

DOSTĘPNA PRZESTRZEŃ DLA WSZYSTKICH

Wizja doliny zakłada pełną dostępność terenu dla pieszych, rowerzystów, rodzin z dziećmi oraz osób o ograniczonej mobilności. Nowe kładki, pomosty i oświetlone trasy zapewnią wygodę i bezpieczeństwo, a ścieżki wśród zadrzewień i łąk połączą ze sobą dzielnice oraz miejskie parki.

Poprzez poprawę warunków hydrologicznych przestrzeń zdominują rodzime gatunki roślin, co dodatkowo zwiększy bioróżnorodność i stworzy naturalne bariery chroniące przed hałasem, kurzem i upałem. Powstaną miejsca odpoczynku z ławkami, stołami i zadaszeniami, które będą sprzyjać spędzaniu czasu nad rzeką przez cały rok.

INSPIRACJE – RZEKI, KTÓRE ODZYSKAŁY ŻYCIE

Planowane zmiany w dolinie Bytomki wpisują się w europejski trend przywracania naturalnego charakteru miejskim rzekom, które stanowią oś „sponge cities” (miast gąbek). W wielu regionach renaturyzacja rzek już dowiodła swojej skuteczności: poprawia retencję, obniża ryzyko powodzi, przyciąga turystów i buduje lokalną tożsamość.

Doświadczenia polskich i europejskich miast pokazują, że współpraca samorządów, mieszkańców i organizacji społecznych potrafi całkowicie odmienić zdegradowane doliny rzeczne, czyniąc z nich nowoczesne, dostępne i przyjazne krajobrazy, w których chcemy spędzać czas.

PODSUMOWANIE

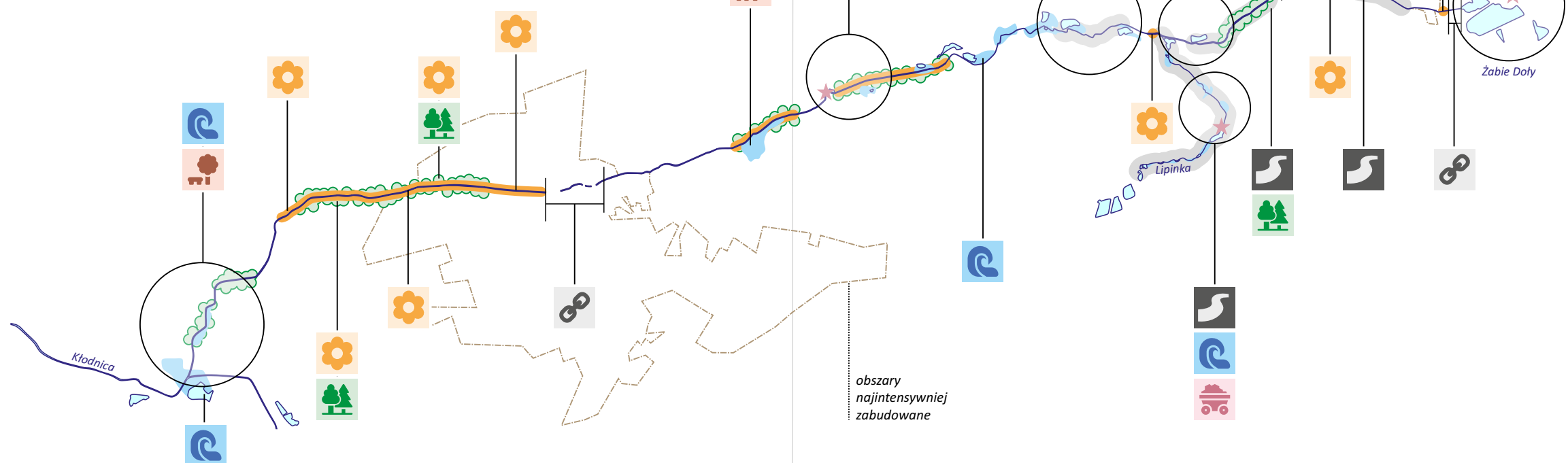
Wizja przyszłości Bytomki łączy to, co na Śląsku najcenniejsze: pamięć o industrialnym dziedzictwie i siłę przyrody, która potrafi wrócić nawet w najbardziej wymagające miejsca. Renaturyzacja rzeki, połączona z lepszym dostępem do niej dla mieszkańców, sprawi, że Bytomka znów stanie się widzialną i obecną rzeką – nie ukrytą w kanałach, lecz płynącą wśród zieleni, dostępną z bliska i zapraszającą do spacerów. Dla przyrody będzie to życiodajny korytarz ekologiczny – z wodą lepszej jakości, bogatszymi siedliskami i warunkami, które pozwolą wielu gatunkom wrócić i rozwijać się w sercu miasta. Z czasem betonowe umocnienia ustąpią miejsca naturalnym brzegom, a rzeka odzyska swoje miejsce w krajobrazie. Jeśli te działania zostaną zrealizowane, Bytomka może stać się jednym z najciekawszych przykładów miejskiej odnowy w regionie: rzeką, którą wreszcie widać i słyszeć oraz przyrodniczą osią łączącą sześć miast, wspólną dla ludzi i dla świata natury.

WIZJA BYTOMKI – ZDROWEJ RZEKI ŁĄCZĄCEJ LUDZI

Mapa przedstawia wspólną wizję przyszłości Bytomki i jej doliny, opracowaną na podstawie oczekiwań uczestników spacerów i warsztatów oraz wiedzy eksperckiej.

Zgromadzone postulaty tworzą zestaw rekomendowanych działań, które - realizowane etapami - mogą stać się realnym planem poprawy funkcjonalności rzeki.

Mapa może być drogowskazem do podejmowania decyzji dążących do przywrócenia Bytomce i jej dolinie jej wartości przyrodniczych, kulturowych i rekreacyjnych - zdrowej rzeki, która łączy miasta Metropolii.



LEGENDA:

- NATURALIZACJA KORYTA RZECZNEGO** – przywracanie rzece meandrów i zróżnicowanej szerokości, głębokości, prędkości nurtu, naturalnych brzegów. W niektórych miejscach rzeka sama wykona te prace, w innych – trzeba będzie jej pomóc.
- RETENCJA DLA DZIKIEJ PRZYRODY** – miejsca zatrzymywania nadmiaru wody rzecznej i dopływającej deszczówki, takie jak stawy, mokradła, odnogi rzeki czy oczka wodne, dające schronienie i pokarm wielu gatunkom wodno-błotnych zwierząt i roślin.
- BUFOROWE PASMO ZADRZEWIEŃ** – pas drzew i krzewów wzdłuż jednego lub obu brzegów rzeki, filtrujący zanieczyszczenia, dający cień, stabilizujący skarpy nadbrzeżne i tworzący korytarz dla zwierząt.
- ESTETYZACJA KORYTA I SKARP** – tam, gdzie nie jest możliwa naturalizacja koryta, można przynajmniej posadzić rodzime gatunki roślin nadwodnych, które wzmocnią i trwale zazielenią brzegi tworząc miejsce życia dla drobnych zwierząt.
- PARK ZALEWOWY** – zielony teren na dnie doliny, okresowo przyjmujący wodę powodziową lub nadmiar wody deszczowej, a w okresie bez opadów służący jako miejsce odpoczynku i rekreacji.
- NADRZECZNY PARK KULTUROWY** – przestrzeń nadrzeczna ukształtowana w epoce przemysłowej, w której chroni się i eksponuje zarówno zabytki i ślady przeszłości jak regenerującą się przyrodę.
- ODTWORZENIE CIĄGŁOŚCI KORYTARZA RZECZNEGO** – przywrócenie rzece i jej otoczeniu przestrzennej ciągłości, na przykład przez odstonięcie odcinków zamienionych niegdyś w podziemny kanał, lub przez poszerzenie przepustów albo podwyższenie podpór mostowych.



W tych ramach umieszczono
cytaty mieszkańców, ze spacerów
przyrodniczych oraz
warsztatów nad Bytomką.

Autorzy zdjęć:

okładka I, III: Zdrowa Rzeką; okładka II, IV: <https://www.polskieszlaki.pl/dolina-bytomki.htm>;
str. 3: <https://fotopolska.eu>, źródło – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu; str. 6: Zdrowa Rzeką; str. 8: <https://www.polskieszlaki.pl/dolina-bytomki.htm>; str. 10: Zdrowa Rzeką; str. 12: Zdrowa Rzeką; str. 14: Zdrowa Rzeką; str. 15: Katarzyna Galej-Ciwiś, Andy Morffew – Wikimedia; str. 17: Zdrowa Rzeką; str. 18: Zdrowa Rzeką; str. 20: Zdrowa Rzeką; CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=109940>; xulescu_g - Natix natix, CC BY-SA 2.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=65853850>; str. 22: Katarzyna Galej-Ciwiś; str. 23: Zdrowa Rzeką; str. 24: Zdrowa Rzeką (RBW); Charles J Sharp - Praca własna, from Sharp Photography, sharpphotography, CC BY-SA 4.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=39798361>; Katarzyna Galej-Ciwiś; str. 25: Zdrowa Rzeką; str. 26: Zdrowa Rzeką; str. 27: Katarzyna Galej-Ciwiś; Alnus - Praca własna, CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=3792696>; Kristian Peters – https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Triturus_vulgaris_maennchen.jpeg, CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=95443458>; str. 29: Katarzyna Galej-Ciwiś; str. 30: Zdrowa rzeka; str. 32: Zdrowa Rzeką; Hobbyfotowiki - Praca własna, CC0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=85186441>; str. 33: Weronika Ratajska; str. 34: Michał Adamczyk; str. 36, 40: Zdrowa Rzeką.





Górnśląsko
-Zagłębiowska
Metropolia

